

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZIENOCZOWJEJ JPAiTn ROBOTNICZEJ

Eok XXIV Nr 228 (74S5)

KOSZALIN, SŁUPSK. Środa, 15 października 1975 r.

-AB Cena 1 zł



Jak już informowaliśmy, 13 bm. w Gdańsku Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz spotkali się z przedstawicielami gospodarki morskiej województw: elbląskiego, gdańskiego, koszalińskiego, słupskiego i szczecińskiego. W spotkaniu uczestniczyli także Edward Babiuch i Stanisław Kania, (szczegóły i przebiegu tego spotkania zamieszczam/ na str. 3).

CAF – Uklejewski – telefot©

Prezydent
Francji
Giscard
d'Estaing
przybył
do ZSRR

Wczoraj na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego, przybył do Moskwy z oficjalną wizytą prezydent Francji - Valéry Giscard d'Estaing z małżonką.

Na lotnisku Wnuków© prezydenta Francji powitali se kretarz generalny KC KPZR Leonid Brpźniew, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołał Podgórny, przewodniczący Rady Ministrów, Aleksiej Kosygin i inne oficjalne osobistości.

(PAP)



Jak informuje IMiGW dziś w kraju w województwach będzie nocno-wschodnich będzie zachmurzenie na ogół umiarkowskie. Na pozostałym obszarze zachmurzenie duże i mleisami opady deszczu. Temp. maks. od 14 do 18, min. od 4 do 8. Wiatry umiarkowane. ***Une południowo-wschodnie i JKSłupnowt.**

POSIEDZENIE
BIURA POLITYCZNEGO
KC PZPR

BIURO Polityczne KC
PZPR na wczorajszym
posiedzeniu dokonało o
ceny realizacji zadań społecz-
no-sospodarczych za 3 kwar-
tały br.

Stwierdzono, że utrzymuje się wysoka dynamika produkcji w przemyśle i budownictwie, osiągnięta m. in. dzięki przyspieszeniu tempa wzrostu wydajności pracy oraz pomyślnej realizacji produktcji dodatkowej. Pozytywnie oceniono przebieg zobowiązań

załóg robotniczych podejmowanych dla uczczenia VII Zjazdu partii. W wyniku tego wartość zgłoszonej dorobku produkcji we wrześniu powiększyła się o dalsze 500 mln zł.

W ostatnich miesiącach nastąpiło zwolnienie tempa wzrostu zatrudnienia oraz pewna poprawa w gospodarowaniu funduszem płac. Konieczne jest dalsze umacnianie

(dokończenie na str. 2)

Przewodniczący Rady Państwa PRL

Na zaproszenie sekretarza "neralnego kierownictwa, e gionalnego Partii Socjalistycznej nowo Odrodzenia Arabskiego BAAS, prezydenta Republiki Irackiej Ahmada Hasana el Bakra, członek Biura Politycznego Komitetu Centralne

go Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczący Rady Państwa PRL Henryk Jabłoński złoży oficjalną, przyjacielską wizytę w Iraku w dniach od 20 do 23 października br. (PAP)

(PAP)

Konferencje partyjne wytyczają zadania na dziś i jutro

(Inf. wł.). W województwach **ko-**szalińskim i ślupskim trwa kolejny etap kampanii przedzjazdowej. Odbywają się gminne i miejskie konferencje partyjne. Bilansuje się **na** nich w atmosferze twórczej dyskusji dokonania społeczne i gospodar**cze** zakładów pracy, środowisk, poszcz. gólnych gmin i miast.

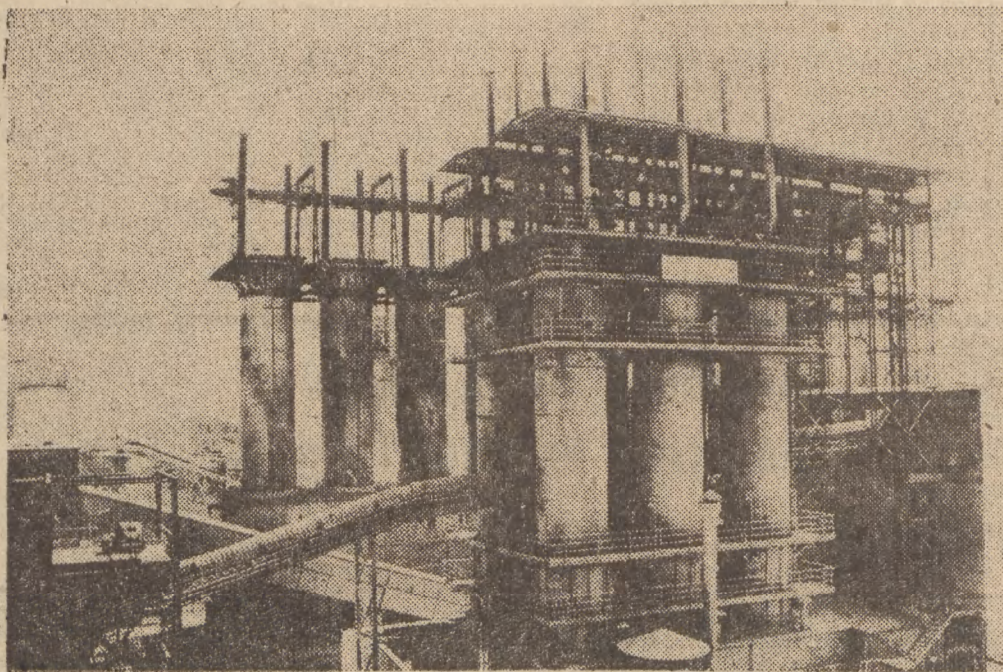
.W woj. słupskim odbyło się już



7 miejskich i gminnych konferencji,
a także 3 zebrania ogólnogminne.

Partyjne debaty toczyły się w Damnicy, Bruszkowie Wielkim, Studzienicach, Trzebielinie, Duninowie. Kołczygłowach i Łebie. Zarówno w referatach Egzekutywy jak i w dyskusji zwraca się uwagę na dotychczasowe dokonania w okresie międzyzjazdowym, precyzuje się konkretne zadania na najbliższą przyszłość. Wytoczne na VII Zjazd PZPR są podstawowym tematem dyskusji, inspirowa do nowych inicjatyw. Deklaracje zwiększenia produkcji rolnej przedłożyli już m. in. rolnicy z Wierszyna w gminie Kołczygłowy, pracownicy SHR w Redzikowie i Jezierzychach, załoga PGR Żelazno w gminie Smółdino.

'dokończenie na str. 2)



Największa w NRD odkrywkowa kopalnia wapienia uruchomiona w Elbingerode w 1972 r. w kooperacji z 4 socjalistycznymi krajami: Polska, CSRS, ZSRR i Rumunia, jest częścią wielkiego kombinatu produkującego na potrzeby m. in. przemysłu chemicznego, materiałów budowlanych, nawozów sztucznych, cementowni itp. Dziennie kombinat przerabia 1* tva ton wapienia.

Na r. ięciu: zbudowane w Polsce I imontowin* prte* polskich specjalistów piece zapewniły osiągnięcia lepszorb parametrów ekonomicznych i technologicznych niż przewidywał kontrakt. Sa to jedyne tego typu piece w NRD,

CA* — APN

PRACE KOMISJI KONGRESOWEJ ZSL

W siedzibie NK ZSL Odbyło się posiedzenie Komisji Kongresowej. Przyjęto projekt uchwały kongresowej, którą wraz ze zgłoszonymi uwagami i propozycjami postanowiono przedstawić do zatwierdzenia na najbliższym posiedzeniu plenarnym Naczelnego Komitetu ZSL.

Na wiażując do toczącej się ogólnonarodowej dyskusji nad Wytocznymi KC PZPR na VII Zjazd partii przez NK ZSL **Stanisław Gucwa** wskazał na potrzebę dalszego aktywnego udziału członków i organizacji stronnictwa w tej ogólnonarodowej debacie

PAWILONY HANDLOWE... Z GIPSU

Gips, niezbyt popularny dotychczas materiał, coraz imiej wkracza na nasze budowy. W kilku miastach na terenie kraju m. in. w Gdańsku i Łodzi wybudowano nowoczesne pawilony handlowe z prefabrykowanych elementów gipsowych, wytwarzanych w kopalni "Dolina Nidy" w Gackach. Zastosowane w budowie wnętrza elementy gipsowe obniżyły koszty i poprawiły estetykę placówek handlowych.

Zakłady "Dolina Nidy" produkują bogaty asortyment wyrobów gipsowych. Dużym popytem w kraju i za granicą cieszą się bloki "promonta" oraz płyty gipsowe tzw. suche tynki. Prowadzenia mają także płyty typu "płaskter pszczyli" do budowy ścian dziejowych i płyty dwiekochłonną (PAP)

WIZYTY, ROZMOWY
I SPOTKANIA

WITAMY W POLSCE

Wczoraj przybył z oficjalną wizytą do Polski minister spraw zagranicznych Holandii Max van der Stoep i małżonka.

Powitanie gości odbyło się w Gdańsku, skąd po południu orzybyli oni do Warszawy. W stolicy rozpoczęły się polsko-holenderskie rozmowy prowadzone przez ministrów spraw zagranicznych obu krajów Stefana Olszowskiego i Maxa yander Stoela.

x x

No zaproszenie ministra zdrowia i opieki społecznej, wczoraj przybył do Polski członek Kongresu USA — Clement Zablocki.

W czasie kilkudniowego pobytu w naszym kraju m. in. weźmie on udział w uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod ośrodek rehabilitacji leczniczej dzieci Instytutu Pediatrii Akademii Medycznej w Krakowie budowanego przez resort zdrowia przy współudziale strony amerykańskiej, (PAP)

NAGRODY DLA NAUCZYCIELI

Narodowy Bank Polski, w uznaniu dla opiekunów Szkolnych Kas Oszczędności PKO — nauczycieli, dyrektorów szkół oraz pracowników nadzoru pedagogicznego przyznał z okazji Dnia Nauczyciela zasłużonemu działaczom ruchu oszczędnościowego wśród młodzieży szkolnej 51 złotych i 100 srebrnych odznak SKO oraz milion złotych na nagrody. (PAP)

W TELEGRAFICZNYM

SKRÓCIE

A W Moskwie odbyło się posiedzenie Rady Ministrów ZSRR, na którym w/siuchano informacji o przebiegu prac nad projektem głównych kierunków rozwoju gospodarki narodowej >RK na lata 1976—1980. Omówiono także wyniki wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki w okresie styczeń — wrzesień 1975 r. oraz projekty państwowego planu gospodarczego na 1976 r. Produkcja przemysłowa wzrosła od stycznia do września, w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku, o 7,8 proc., przy czym roczny plan przewiduje wzrost o 6,7 proc.

A W Moskwie rozpoczęło się 73. posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG, w którym biorą udział wicepremierzy krajów członkowskich.

Uczestnicy obrad omówili sprawozdanie stałej komisji RWPG ds. przemysłu maszynowego na temat głównych kierunków jej pracy w latach 1976—1980, wysłuchali referatu o działalności organizacji „Intermetal” oraz omówili inne zagadnienia dotyczące rozszerzenia i pogłębienia współpracy gospodarczej krajów RWPG. Obrady trwają.

A Po zakończeniu wizyty delegacji partyjno-państwowej NRD z I sekretarzem KC SED Erichem Honeckerem na czele w ZSRR w dniach 6-13 października, ogłoszono wspólny komunikat. W komunikacie wskazuje się na doniosłą rolę jaką państwa socjalistyczne odegrały w umocnieniu pokoju na całym świecie.

A Na zaproszenie premiera Abd As-Salama Dzailuda do Libii przybył z 3-dniową wizytą premier Czechosłowacji Lubomir Štrougal.

A Odbywający podróż po krajach azjatyckich premier Jugosławii Džemal Bijedić zakończył 3-dniową oficjalną wizytę w Singapurze i we wtorek rano udał się do Indii. Poprzednio prowadził on rozmowy w Hanoi, Pekinie i Kolombo.

A Wczoraj rozpoczęła się w Moskwie VI sesja radziecko-kubańskiej komisji międzyrządowej do spraw współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Sesja podsumuje wyniki współpracy między obu krajami i wytyczy sposoby jej rozszerzenia z uwzględnieniem nowych pięcioletnich planów rozwoju gospodarki (1976-1980).

A Prezydent USA, Gerald Ford podpisał przedwczoraj powzięty w ubiegłym tygodniu przez Kongres decyzję, aptobującą wystawie na Półwysp Synajski 200 amerykańskich specjalistów, którzy będą obsługiwać stacje wczesnego ostrzegania.

R. Chandra za surowymi sankcjami wobec rasistów Rodezji Pd i RPA

NOWY JORK. Na forum Komitetu do Spraw Powiernictwa i Obszarów Niesamodzielnych Zgromadzenia Ogólnego NZ, który rozpatruje sprawę Namibii i Rodezji Południowej, wystąpiła delegacja Światowej Rady Pokoju. Sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju Romesh Chandra oświadczył, iż walka o niepodległość Zimbabwe (afrykańska nazwa, Rodezji Południowej) jest dziś najważniejszą sprawą narodów walczących o samo stanowienie i niepodległość. Podkreślając, iż SRP udziela całkowitego poparcia ruchom wyzwoleniczym uznanym przez ONZ, Romesh Chandra oświadczył, że Rada potępia jednocześnie te państwa, które w taki lub inny sposób łamią sankcje ONZ. przeciwko rasistowskiemu reżimowi białej

mniejszości w Rodezji Południowej.

Sekretarz generalny SRP zwrócił się z apelem do rządu Wielkiej Brytanii, aby podjął skuteczne kroki umożliwiający utworzenie w Zimbabwe rządu demokratycznego i wezwał do położenia kresu łamaniu sankcji Rady Bezpieczeństwa wobec Rodezji. Sekretarz generalny SRP poinformował komitet ONZ, iż Rada zamierza zwołać w 1976 roku światową konferencję przeciwko polityce apartheidu. Zwracając uwagę, iż klimat odprężenia na świecie wywiera pozytywny wpływ i sprzyja walce narodów o samostanowienie i niepodległość, przewodniczący SRP wezwał Radę Bezpieczeństwa ONZ do zastosowania obowiązkowego embarga na dostawy broni dla Republiki Południowej Afryki.

(PAP)

4 LATA WIĘZIENIA ZA 60 LIRÓW

RZYM (PAP). Za odmowę wykupienia przed 20 laty biletu kolejowego wartości 60 lirów, obecnie 55-letni Antonio Giordano, został skazany na 4 lata więzienia.

Giordano, który 2 marca 1954 roku wyemigrował z Turynu do RFN jeszcze przed wyjazdem jadąc pociągiem na terenie Włoch wie wykupił biletu. Wezwany przez konduktora do uszczerbku należności, robotnik będący pod wpływem alkoholu, poturbował go i zagroził wyrzuceniem przez okno. W 1955 r. Giordano został zaocznie skazany na 9 miesięcy więzienia. Mieszkający przez cały ten czas na terenie RFN, Giordano myślał, że sprawę dawno już zapomniano. Postanowił więc spędzić w tym roku wakacje w swym kraju rodzinnym. Na granicy jednak aresztowano go i ponownie, postawiono w stan oskarżenia.

Siostry syjamskie

Ekipie chirurgów południowo-wietnamskich udało się rozdzielić dwie siostry syjamskie urodzone 6 bm. które były zrosnięte kręgosłupami. Jakkolwiek podczas operacji wystąpiły pewne trudności z pracą serca jednej z dziewczyn, to obecnie stan noworodków nie budzi obaw

(PAP)

PARYŻ (PAP). Sytuacja w Bejrucie nie jest jeszcze całkowicie ustabilizowana. W poniedziałek wieczorem na wschodnim przedmieściu tego miasta doszło do starć zbrojnych między bojówkami falangistów a Palestyńczykami z obozu Tel Zatar, jednego z największych w rejonie stolicy Libanu. Policja libańska podała, że w wyniku walk co najmniej 14 osób poniosło śmierć, a 25 zostało rannych. Obie strony użyły różnego rodzaju broni, m. in. moździerzy i rakiet.

Rząd libański podjął na szeroką skalę wysiłki zmierzające do rozwiązania konfliktu w tym kraju. Oficjalnie potwierdził swój udział w konferencji ministrów spraw zagranicznych członkowskich państw Ligi Arabskiej, która rozpoczyna się 14 bm. w Kairze. Tematem konferencji, zaproponowanej przez: Kuwejt jest sytuacja w Ubanie. Większość krajów arabskich, m. in. Irak i Jemen Południowy, opowiedziały się za konferencją. Natomiast

POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR

(dokończenie ze str. 1)

nie tych pozytywnych tendencji.

Przy wysokiej dynamice produkcji przemysłowej występują jednak opóźnienia w realizacji zadań planu w niektórych grupach wyrobów. W związku z tym wskazano na konieczność terminowej realizacji zadań produkcyjnych, w ujęciu ilościowym i asortymentowym oraz na potrzebę kierowania zwiększonej w okresie przedzjazdowym aktywności produkcyjnej, na wzrost produkcji wyrobów poszukiwanych na rynku wewnętrznym i w eksporcie.

W celu zapewnienia pomysłnej realizacji zadań społeczno-gospodarczych w IV kwartale br. konieczne jest

kontynuowanie działań zmierzających do utrzymania wysokiego rytmu pracy w całej gospodarce, poprawa gospodarki kadrami, dyscyplinowa nie wypłat z funduszu plac, usprawnienie procesów inwestycyjnych. Konieczne jest także pełne wykonanie planu skupu produktów rolnych, dalsza poprawa zaopatrzenia rynku, intensyfikacja eksportu oraz zabezpieczenie odpowiednich rezerw materiałów, surowców i produkcji w toku, niezbędnych dla utrzymania wysokiego tempa produkcji na przełomie bieżącego i przyszłego roku.

Biuro Polityczne dokonało oceny perspektywnego programu elektronicznej gospodarki narodowej do 1990 r. oraz bezpośrednio z nim

związanego rządowego programu badawczo-rozwojowego w dziedzinie materiałów i podzespołów dla potrzeb elektronicznej. Programy te wytyczają kierunek i tworzą warunki dla kompleksowego rozwoju prac badawczych, wdrażania ich wyników oraz rozwoju produkcji przemysłu elektronicznego. Rozwój elektronicznej produkcji korzystnie na zwiększenie ilości i wzbogacenie asortymentu artykułów produkowanych na potrzeby rynku.

Elektronizacja gospodarki narodowej jest warunkiem wprowadzania w szerokim zakresie automatyzacji przemysłu, dynamizuje procesy produkcyjne, usprawnia transport, przyspiesza rozwój telekomunikacji, podnosi na

wyższy poziom dydaktykę i oświatę.

Wprowadzanie elektroniki do automatyzacji procesów produkcyjnych wpłynie również w sposób istotny na obniżenie kosztów i poprawę jakości wytwarzania oraz umożliwi dalszy szybki wzrost społecznej wydajności pracy Biuro Polityczne zaakceptowało przedstawione programy i zaleciło ich sprawną realizację.

Biuro Polityczne wysłuchało informacji i zaaprobowало działalność delegacji polskiej na spotkaniu sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych oraz wicepremierów rządów krajów członkowskich RWPG, które odbyło się w dniu 9 października w Moskwie.

(PAP)

Konferencje partyjne wytyczają zadania na dziś i jutro

(dokończenie ze str. 1)

Kampania przedzjazdowa przybrała taki kierunek o jakim mówił I sekretarz KC PZPR, tow. Edward Gierek na XVIII Plenum KC:

„Cenną cechą naszej pracy partyjnej w ostatnich latach stała się jednolitość myślenia i działania. Powinniśmy pracować przygotowywując do Zjazdu zadań taki kierunek i tak je organizować, aby przyniosły one możliwie najwięcej trwałych rezultatów, zarówno w kształtowaniu programu, z którym pójdziemy na Zjazd, jak też w dorobku produkcyjnym, w umacnianiu naszego państwa i w doskonaleniu pracy samej partii”.

Konferencje PZPR w miastach i gminach wybierają również delegatów na mające się odbyć w listopadzie konferencje wojewódzkie. Słup

ską organizację partyjną będzie reprezentować na konferencji 300 delegatów, a koszalińską — 262. Dotychczas w obu województwach wybrano 43 delegatów. W najbliższych dniach gminne i miejskie organizacje partyjne powierzą swoim reprezentantom następne mandaty. W tym tygodniu odbędą się konferencje gminne w Biesiekierzu, Drawsku, Silnowie, Brzeźnie, trwają przygotowania do konferencyjnej debaty w komitetach miejskich w Drawsku, Polanowie, Darłowie i Kaliszu Pomorskim.

Podczas dyskusji na konferencjach delegaci podsumowują dotychczasowe osiągnięcia, omawiają realizację zadań wynikających z uchwały VI Zjazdu, zastanawiają się jak lepiej zorganizować pracę, jak efektywniej wykorzystać zaangażowanie członków partii dla dobra zakładów pracy, załóg, regionu. Ten

nurt dominuje w dotychczasowej, rzeczowej dyskusji. Delegaci przychodzą na konferencje z konkretnymi propozycjami i przemyśleniami, z deklaracjami podjętymi w ostatnim czasie zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych. Wzmocniona aktywność produkcyjna — to charakterystyczna cecha atmosfery w jakiej toczy się dyskusja nad Wytacznymi, nad dalszym dynamicznym rozwojem regionów i kraju. Włączają się do tej dyskusji również ognia związkowe. Koszalińska WRZZ wraz ze związkami branżowymi zaktywizowała ostatnio swe działania na rzecz rozwoju ruchu współzawodnictwa racjonalizatorskiego oraz poprawy dyscypliny i organizacji pracy. O tych podstawowych czynnikach wzrostu wydajności pracy dyskutuje się często na konferencjach, związane inicjatywy wychodzą im naprzeciw, (ew)

Irlandia Pn

OSTRZEŻENIE IRA

Dowództwo brygady Irlandzkiej Armii Republikańskiej działającej w Belfaście ogłosiło komunikat, w którym zagrożiło rozpoczęciem akcji skierowanej przeciwko żołnierzom i policjantom, jeżeli obecna kampania prowadzona przez armię brytyjską przeciwko ludności katolickiej będzie kontynuowana.

Oddziały wojsk brytyjskich zakończyły niedawno zakrojoną na szeroką skalę operację przeciwko ludności katolickiej i członkom IRA w hrabstwie Armagh, graniczącym z Republiką Irlandzką. W komunikacie opublikowanym przez „Tymczasowe” skrzydło IRA oskarża się policję o torturowanie więźniów w III komisariatach w Belfaście.

(PAP)

Sytuacja polityczna w Portugalii

Przemówienie premiera de Azevedo

LIZBONA. Przedwczoraj wieczorem premier Portugalii, Jose Pinheiro de Azevedo wygłosił obszernie przemówienie do narodu, w którym przedstawił trudną sytuację gospodarczą kraju i wezwał obywateli do wzmocnienia pracy, ograniczenia konsumpcji i jak najdalej idących oszczędności. Pre-

mier podkreślił konieczność zachowania dyscypliny rewolucyjnej. Szósty rząd tymczasowy — stwierdził następnie Pinheiro de Azevedo — będzie nadal bronił rewolucji i swego socjalistycznego programu zarówno przed atakami pravicowej reakcji, jak i przed atakami ugrupowań lewackich.

Zamachy bombowe na południu kraju

Kwatera Główna Dowództwa Okręgu Wojskowego „Południe” ogłosiła w poniedziałek wieczorem komunikat, który głosi, iż w ciągu ostatnich dni kontrrewolucyjnie zbrodnicze elementy dokonały wielu zamachów bombowych na lokale jednoletniej centrali związkowej „Intersindical” i postępów partii politycznych oraz na posterunki sił bez-

pieczeństwa. Dowództwo okręgu zapowiada podjęcie wszelkich wysiłków w celu wykrycia i przykładnego ykarcenia reakcyjnych zamachowców oraz Hch politycznych inspiratorów.

Siły zbrojne — podkreśla komunikat — uczynią wszystko, aby bronić procesu rewolucyjnego przed atakami reakcji.

(PAP)

KOSMONAUCI

W BIAŁYM DOMU

Członkowie załogi statku kosmicznego „Sojuz” — Aleksiej Leonow i Walerij Kubaśow zostali przyjęci w Białym Domu przez prezydenta USA, Geralda Forda. W spotkaniu uczestniczyli astronauta amerykański: Thomas Stafford, Vance Brand i Donald Slayton. Witając kosmonautów prezydent Ford podkreślił, że wejda oni do historii jako ci, którzy zapoczątkowali nową erę badań kosmicznych. Wspólny lot udowodnił — powiedział prezydent — że Związek Radziecki i Stany Zjednoczone, mogą pomyślnie współpracować w badaniach kosmosu oraz w innych dziedzinach.

Manewry NATO

w RFN

Na terenie Dolnej Saksonii, trwają wspólne manewry wojsk RFN i USA pod kryptonimem „Straffer Zuegel”. W manewrach NATO, które potrwają do 17 bm, bierze udział 12 tys. żołnierzy RFN i 4 tys. żołnierzy amerykańskich, 1200 czołgów, 300 tys. pojazdów wojskowych oraz eskadry samolotów i śmigłowców.

(PAP)

Skończyło się

na strachu

Ekipy ratownicze odnalazły zdrowych i całych 24 skautów szwajcarskich, którzy — jak wczoraj informował PAP — zaginęli w Alpach. Skauci wraz z opiekunami znajdowali się w schronisku górskim na przełęczy Groppo, na wysokości 2,200 m we Włoskich Alpach.

Sytuacja w Libanie tematem obrad Ligi Arabskiej

Syria dotychczas nie potwierdziła swego udziału w niej, a Organizacja Wyzwolenia Palestyny w poniedziałek oficjalnie wykluczyła swe uczestnictwo. Niektórzy obserwatorzy wyrażają obawy o rezultaty spotkania ministrów spraw zagranicznych krajów arabskich, ponieważ zabraknie na nim przedstawicieli stron, które są bezpośrednio zainteresowane stabilizacją życia wewnętrznego w Libanie. Jak wiadomo, większość bas palestyńskich znajduje się właśnie w tym kraju, a bezpieczeństwo Syrii, biorąc pod uwagę stałe zagrożenie ze strony Izraela jest związane z sytuacją w Libanie.

Kairski dziennik „Al Ahram” poinformował utworzenie zjednoczonych sił arabskich, które zagwarantowałyby przerwanie ognia między rywalizującymi ze sobą ugrupowaniami w Libanie. Propozycja w tej sprawie ma być rozpatrzona na nadzwyczajnej konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów arabskich.

Udział w konferencji biorą następujące kraje: Kuwejt, Liban, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Sudan, Tunezja, Egipt, oba państwa jemeńskie, Katar, Jordania, Bahrajn, Oman, Algieria, Mauretania i Maroko.

- OCENA REALIZACJI ZADAŃ SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH I ZOBOWIĄZAŃ PRODUKCYJNYCH
- PRZEBIEG KAMPANII PRZEDZJAZDOWEJ

Z PRAC EGZEKUTYWY KW PZPR W SŁUPSKU

Pod przewodnictwem I sekretarza KW, tow. Stanisława Macha obradowała wczoraj Egzekutywa KW PZPR w Słupsku. Głównym tematem, który koncentrował uwagę wszystkich uczestników obrad, była ocena wykonania zadań społeczno-gospodarczych za 9 miesięcy br., ze szczególnym uwzględnieniem realizacji zobowiązań produkcyjnych. Jak wynika z przeprowadzonej analizy, nie wszystkie zadania realizowane są w sposób zadowalający. Najlepiej wykonuje swe zadania przemysł, w którym wszystkie wskazane relacje ekonomiczne kształtują się powyżej średnich krajowych, a na dotychczasowym poziomie utrzymuje się produkcja budownictwa. Nierównomiernie przebiega skup produktów rolnych, występują okresowe trudności i zakłócenia w produkcji rynkowej oraz organizacji zaopatrzenia ludności w niektóre artykuły przemysłowe, opały, ziemniaki, warzywa i owoce.

Rozpatrując szczegółowo sytuację w poszczególnych działach gospodarki — Egzekutywa stwierdziła m. in. konieczność przeanalizowania przyczyn niewykonania planów przez niektóre przedsiębiorstwa i organizacji gospodarcze, gdyż nawet dobre wyniki przemysłu nie są załatwiące wszystkich zakładów. Niepokój budzi sytuacja w spółdzielczości mleczarskiej i samopomocowej, w której 19 gminnych spółdzielni nie wykonuje swych zadań planowych. Nie zadowala też sytuacja w budownictwie, które realizuje wprawdzie swe zadania planowe i osiąga wysoką wydajność pracy, ale dynamika wzrostu produkcji nie odpowiada potrzebom, obserwuje się również niepożądany regres zatrudnienia. Pomyślnie wykonuje swe zadania Słupsk. Przedsiębiorstwo Budowlane, natomiast w budownictwie rolniczym nie zostały wykonane zadania wartości 11 mln złotych.

Wiele uwagi poświęcono na wczorajszym posiedzeniu sprawom skupu produktów rolnych i zaopatrzenia lud-

ności. Egzekutywa zaakceptowała kroki podejmowane przez władze wojewódzkie dla usprawnienia skupu, transportu i zaopatrzenia rynku i zaleciła m.in. dalsze, intensywne rozwijanie skupu, wzrost dostaw od producentów rolnych, stworzenie elastycznych, społecznie celowych i ekonomicznie opłacalnych metod gospodarowania środkami transportowymi, zwłaszcza w organizacji zaopatrzenia w opał na zimę, zapewnienia niezbędnych ilości ziemniaków, warzyw i owoców dla rynku wojewódzkiego oraz usprawnienia współdziałania handlu z przemysłem województwa oraz krajowymi centralami handlowymi dla poprawy zaopatrzenia w artykuły przemysłowe.

Wysoko oceniając zobowiązania produkcyjne podejmowane przez słupskie zakłady pracy na część VII Zjazdu, Egzekutywa KW zwróciła uwagę, że zobowiązania podejmowane przez zakłady, w których nie wykonujących planowych zadań, są składową częścią ich powinności w odrabianiu długu wobec gospodarki narodowej.

Na wczorajszym posiedzeniu Egzekutywa otrzymała kumant p. n. „Głównie kierunki oraz system pracy ideowo-wychowawczej w wojewódzkiej organizacji partyjnej” i zaaprobowala kierunki działania Rady Wojewódzkiej! FSZMP w okresie kampanii przedzjazdowej. **Fo-pi-twa zatwierdziła** również informacje Wvfmachu Ornnizacvinep'o KW o przebiegu kampanii przedzjazdowej w organ'z'ciach podstawowych i oddziałowych. Wszyst.Me POP i OOP odbyły już zebrania, roznościły się minne i miejskie konBerencie partyjne oraz opólno?mi"rie zebrania członków partii. Pr^edziadzowa debata w słupskiej organizacji partyjnej toczy się w atmosferze wysokiego zaangażowania członków partii i koncentruje się na -prawach społeczno-gospodarczych zakładów pracy, wsi, miast, województwa i kraju. (sw)

Jak już wczoraj informowaliśmy 13bm I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz spotkali się w Gdańsku z pracownikami gospodarki morskiej z województw: elbląskiego, gdańskiego, koszalińskiego, słupskiego i szczecińskiego. Tematem tego spotkania, w którym uczestniczyli także: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch oraz zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania, były dotychczasowe osiągnięcia polskiego przemysłu okrętowego i perspektywy jego dalszego rozwoju. Obecni byli pierwsi sekretarze komitetów wojewódzkich partii nadmorskich województw.

SPOTKANIE odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku. Wielka sala wypełniona do ostatniego miejsca nad stołem prezydalnym napis: „Program partii — niezawodna busola ludzi morza”.

Przybywających na spotkanie przywódców zebrani powitali gorącą owacją.

Spotkanie otworzył I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — **Tadeusz Fiszbach**, który podkreślił, iż celem jest ocena wkładu ludzi pracy polskiego wybrzeża w realizację Uchwały VI Zjazdu partii oraz omówienie najlepszych sposobów wykorzystania wszystkich doświadczeń w pracy nad dalszym rozwojem gospodarki morskiej i poprawą warunków bytowych ludności.

Te dwa kierunki znalazły szczególne uwzględnienie w dyskusji. Zabierając w niej głos ludzie morza — dokerzy, stoczniovcy, rybacy, pracownicy przedsięwzięcia współpracujących nad rozwojem polskiego przemysłu okrętowego z satysfakcją poinformowali I sekretarza KC PZPR o nienotowanym — w żadnym innym okresie — rozwoju potencjału gospodarczego całego wybrzeża o systematycznej poprawie efektów ekonomicznych i warunków życia ludności. Mijające 5-lecie udowodniło pełną zgodność słów i czynów partii a Wytyczne KC PZPR na VII Zjazd dają nam gwarancję — mówili dyskutanci — iż przyjęta na VI Zjeździe strategia dynamicznego rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju, będzie nadal towarzyszyła wszystkim naszym perspektywicznym poczynaniom. Jest to — wskazywano — podstawowy warunek realizacji ambicji i dążeń wszystkich ludzi pracy wybrzeża, którzy przyjęli program partii za swój własny starając się poprzez coraz lepszą, lepiej zorganizowaną i zaplanowaną pracę, poprzez rozliczne inicjatywy — przyspieszyć jego wykonanie, wzbogacić o nowe wartości.

Potwierdzeniem tego faktu były, prezentowane w dyskusji, liczne przykłady przedterminowej realizacji zadań produkcyjnych, pomyślnego przebiegu wykonania niejednokrotnie bardzo trudnych zobowiązań i czynów produkcyjnych, szybkiego wzrostu wydajności pracy. Tak np. Gdańska Stocznia Remontowa, której wartość produkcji nie przekraczała w 1970 r. kwoty 800 mln zł w br. da produkcję wartości 2 mld zł. Dwukrotny wzrost produkcji globalnej, dzięki wydajności pracy, uzyskała w ciągu ostatniego 5-lecia Szczecińska Stocznia im. Adolfa Warskiego, dokerzy portu gdańskiego, którzy w okresie 5-lecia mieli przeładować 62,7 mln ton towarów wykonując swój plan do 15 listopada br. Dodatkową produkcję wartości 600 mln zł da do końca br. załoga Zakładów Mechanicznych „Zamech” w Elblągu, a rybacy kołobrzeskiej „Baraki” — tylko w ramach swoich zobowiązań przedzjazdowych — dostarczą ponadplanowo na rynek 3 tys. ton ryb.

Mówiąc o tych przykładach uczestnicy dyskusji wskazywali na nowy klimat jaki udało się wytworzyć w społeczeństwie. Stwierdzono, że ich praca potrzebna jest krajowi, przynosząc wymierne rezultaty nie tylko gospodarce narodowej ale każdej rodzinie, każdemu solidnie traktującemu swe obowiązki pracownikowi.

Przypominając wiele doniosłych decyzji ze sfery socjalno-bytowej, zwracając uwagę na znaczny wysiłek, który zaowocował lepszymi warunkami pracy, zastąpieniem wyczerpania fizycznego pracą maszyn i urządzeń, wieloma nowymi obiektami socjalnymi — za-

Spotkanie Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza z przedstawicielami gospodarki morskiej

bierający głos w dyskusji nie ukrywali iż wiele jest jeszcze do zrobienia, dotyczy to zarówno poprawy zaopatrzenia rynku jak też przybliżenia perspektywy uzyskania nowego mieszkania. Mówiąc o tych sprawach akcentowano jednocześnie potrzebę bardziej zdecydowanej walki ze wszystkimi przejawami marnotrawstwa, łamania dyscypliny, niepełnego wykorzystania czasu pracy. Jest to wielkie i odpowiedzialne pole dla pracy ideowo-wychowawczej organizacji partyjnych, związkowych i młodzieżowych. Nie można dopuścić do tego, aby osiągnięcia wypracowane rzetelnym trudem większości były pomniejszane przez

dzi pracy. Utrzymanie wysokiego poziomu wzrostu dochodów realnych ludności należy do najważniejszych zadań partii.

W zakończeniu swego wystąpienia Piotr Jaroszewicz podziękował klasie robotniczej i wszystkim ludziom pracy wybrzeża za ich wkład w realizację programu partii, stwierdzając, iż ogromne środki skierowane przez państwo na rozwój gospodarki morskiej poszły w dobre ręce. Wyraził też nadzieję, że równe zaangażowanie towarzyszyć będzie społeczeństwu wybrzeża przy realizacji zadań jakie wytyczy VII Zjazd partii.

PROGRAM PARTII NIEZAWODNA BUSOLA LUDZI MORZA

złą pracę tych, którzy bardzo często powołują się na swoje prawa zapominając jednocześnie o obowiązkach.

W toku wielogodzinnej niezwykle seirdecznej, nacechowanej troską o jak najlepsze wykorzystanie wszystkich rezerw i możliwości, dyskusji niejednokrotnie nawiązywano do pamiętnego spotkania w styczniu 1971 roku. Wspominając tamto spotkanie z uznaniem mówiono o nowym stylu pracy Komitetu Centralnego partii. Wyraża się on nie tylko w stałej, bezpośredniej więzi z ludźmi pracy, licznych spotkaniach przywódców partii z przedstawicielami różnorodnych środowisk lecz również w praktyce szerokiej konsultacji wszystkich ważnych decyzji z najszerszymi kręgami całego społeczeństwa. Patrząc wstecz na mijające 5-lecie — mówiono — stwierdzamy, że partia w pełni zrealizowała obietnice dane nam, ludziom wybrzeża. Jesteśmy dumni, że również i my mogliśmy dotrzymać złożonego przyrzeczenia. To upoważnia nas do oświadczenia iż partia może zawsze liczyć na ludzi morza, na dokerów, stoczniovców i marynarzy.

Z UWAGĄ wysłuchali zebrani wystąpienia prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, który ustosunkowując się do głosów w dyskusji omówił niektóre najważniejsze osiągnięcia społeczno-ekonomiczne kraju oraz dalsze zamierzenia w zakresie rozbudowy bazy technicznej polskiej gospodarki morskiej i współpracujących z nią dziedzin, w tym transportu rzecznoeg, kolejowego i drogowego.

Wiele uwagi poświęcił P. Jaroszewicz kompleksowi spraw socjalnych: zagadnieniom budownictwa mieszkaniowego, lepszego zaopatrzenia rynku, polityce cen nowości rynkowych podkreślając bezsporne osiągnięcia w zakresie podniesienia stopy życiowej lu-

Na ZAKOŃCZENIE spotkania za brał głos E. Gierek, który nawiazujać do toczących się w całym kraju dyskusji nad Wytycznymi podkreślił, iż od VI Zjazdu partii dokonano ogromnego dzieła w przeobrażeniu kraju. Z doświadczeń tego okresu, z jego ogromnych osiągnięć i występujących jeszcze niestety niedociągnięć, wyciągane są obecnie wnioski jak należy pracować i co należy robić, aby jeszcze lepiej wykonywać czekające nas w przyszłości zadania.

Miarą osiągnięć mijającego 5-lecia może być m. in. stworzenie ponad 1,8 mln. nowych stanowisk pracy, gruntowne zmodernizowanie znacznej liczby zakładów przemysłowych, przekroczenie 0 ok. 45 tys. mieszkań planu budownictwa niespotykany dotychczas wzrost płas realnych. Kierunek działania narysowany na VI Zjeździe partii sprawdził się w praktycznym działaniu i powinien być kontynuowany po VII Zjeździe.

I sekretarz KC zwrócił uwagę na konieczność rozwijania cech niezbędnych w procesie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego: dbałości o jakość naszej pracy, świadomego działania, zdyscyplinowania i ofiarności, należytych stosunków międzyludzkich, tego wszystkiego co łączy się z podnoszeniem jakości naszego życia. E. Gierek podkreślił niezbędną spójność hartu i oporu w działaniach zapewniających dalszy wzrost bogactwa naszego kraju i dobrobytu jego obywateli.

Mówiąc o wzajemnym zaufaniu kierownictwa partii i państwa oraz najszerszych rzesz ludzi pracy I sekretarz KC PZPR przypomniał, iż wyrazem tego jest dążenie do konsultacji wszystkich najważniejszych decyzji z najszerszymi kręgami całego społeczeństwa.

Nawiązując do rozmowy z pracownikami gospodarki morskiej w styczniu 1971 r. i do głosów w dyskusji na obecnym spotkaniu Edward Gierek powiedział: Wyście nas nie zawiedli i myśmy Was nie zawiedli. Wyraził jednocześnie przekonanie, że ten klimat wzajemnego zaufania będzie towarzyszył następstwu 5-lecia. Stał się on bowiem źródłem sukcesów naszego kraju.

I sekretarz KC wyraził przekonanie, że ambitny program zaprezentowany w Wytycznych na VII Zjazd będzie konsekwentnie realizowany. Jest to program otwarty, zakładający możliwość dalszego zwiększania zadań. Tak np. ambicją naszą i dążeniem będzie m. in. przekroczenie założonego w Wytycznych programu budowy nowych mieszkań.

Warunkiem takiego zwiększenia planów jest nasza praca. W tym powszechnym dążeniu do przyjmowania coraz to nowych bardziej ambitnych i trudnych zadań powinni przodować swym czynem, swą aktywnością produkcyjną i polityczną wszyscy członkowie partii, powinni oni dawać przykład w realizacji tych zadań, wspierać, linie Komitetu Centralnego, zwalczać tendencje hamujące nasz rozwój. Cała klasa robotnicza i wszystkie patriotyczne siły narodu dołożą swych sił, by wielkie zadania, które uchwalili VII Zjazd PZPR były nie tylko w pełni realizowane ale mogły zostać skorygowane w górę. Będziemy sobie wzajemnie pomagać — stwierdził w zakończeniu I sekretarz KC PZPR — by Ojczyzna rosła w siłę i naród nasz mógł żyć jeszcze dostatniej. Spotkanie zakończyła, Międzynarodówka.



Jesienny spacer nad morzem,

Tot. I. WOJTKIEWICZ

WĘGIEL KAMIENNY POD KARPATAMI

Węgiel kamienny jest w centrum zainteresowania polskiej geologii. Trwają intensywne prace nad dalszym inwentaryzowaniem i rozpoznawaniem zasobów węgla w nowym zagłębiu lubelskim. Jednocześnie nie zaniedbuje się badań w Górnośląskim Zagłębiu Węglowym. Warto przypomnieć, że już w okresie

powojennym penetracja dokładnie zbadanej górnośląskiej niecki węglowej przyniosła odkrycie nowych zasobów węgla w rejonie Rybnika.

Stwierdzono, że węglonośne formacje wchodzą pod zachodnie Karpaty. Wiercenia w rejonie Wadowic i Suchej ujawniły występowanie warstw wę-

la na dużych głębokościach — około 2500 m. Pokłady te nie nadają się do eksploatacji — wskazują jednak na dużo większy zasięg niecki węglowej niż to do niedawna przypuszczano. Tradycyjne górnictwo węglowe w Europie praktycznie nie schodzi poniżej 1000 m. W Polsce planuje się w niedale-

kiej przyszłości badania złóż znacznie głębszych. Należy bowiem przy szybkim rozwoju techniki górniczej i wobec coraz większych potrzeb brać pod uwagę w dalszej przyszłości możliwość eksploatacji węgla z głębokości dochodzących do 1500-1800 m.

(PAP)

JAKOŚĆ KLUCZOWYM ZADANIEM

Przez wiele lat pogoń za ilością była główną troską naszego przemysłu we wszystkich właściwych branżach. Ilość produkcji, ujmowana często wagowo, stanowiła podstawowy wyznacznik planu, a kryterium rozliczeniowe dla przedsiębiorstw, zjednoczeń i resortów. Wobec ogromu nie zaspokojonych potrzeb i niedostatku mocy produkcyjnych, szczególnie w przemysłach przetwórczych i w budownictwie było to wówczas koniecznością. Stabe tempo postępu technicznego i przestarzałe technologie w wielu dziedzinach także nie pozwalały na wyjście poza kryterium wyłącznie ilościowe.

Sytuacja uległa zasadniczej zmianie w obecnym pięcioleciu. Uchwalona na VI Zjeździe partii polityka społeczno-gospodarcza stworzyła szanse przyspieszonego rozwoju przemysłu, umożliwiła import nowoczesnych technologii, stworzyła warunki wprowadzenia do większości przedsiębiorstw nowych, ekonomicznych kryteriów oceny ich działalności, które sprawiły, że wydajność pracy w przemyśle i w budownictwie wyrasta w ostatnich latach dwukrotnie szybciej niż w poprzednim pięcioleciu.

Wszystkie te przemiany, łącznie z postępującą zamożnością społeczeństwa, domagającego się wyrobów bardziej nowoczesnych, o większych walorach funkcjonalnych, o wyższej niezawodności działania wpłynęły na polepszenie jakości produkcji przemysłowej, a także znaczne rozszerzenie asortymentu wyrobów, zwłaszcza tam, gdzie wprowadzono nowoczesne technologie wytwarzania. Poprawa w tej dziedzinie jest jednak ciągle niedostateczna.

Ma to do pewnego stopnia swe obiektywne przyczyny. Wzrost płac w okresie obecnego pięciolecia, przekraczający w dwójnasób założenia planowe, spowodował tak silny nacisk na rynek, że kryterium ilościowe nadal decyduje o ocenie pracy przedsiębiorstw. W ostatnich dwóch latach zmiany na światowym rynku surowcowym, wydatne podrożenie wielu materiałów do produkcji, które trzeba importować (chemikalia, wyroby walcowane) zmuszały niekiedy do stosowania materiałów zastępczych, co ja-

kości wyrobu z pewnością nie poprawiało.

Ale obok przyczyn obiektywnych są też przyczyny wynikające z wyraźnego w ostatnim roku rozluźnienia dyscypliny pracy w zakładach, a czasem i dyscypliny technologicznej (w pogoni za ilością), dość bez troski o szafowania ceną nowości za wyroby, w których poza nazwą i ewentualnie opakowaniem nic się właściwie nie zmie-



niło. To ostatnie dotyczy zwłaszcza przedsiębiorstw spółdzielczych i przemysłu terenowego. Badania przeprowadzone przez Polski Komitet Normalizacji i Miar na terenie kilku województw stwierdziły wiele podobnych faktów, a bywa, że wyroby użytkowe elektrotechniczne, dla których ze względu na bezpieczeństwo uzyskanie atestu jest obligatoryjne — są wprowadzane do sprzedaży bez znaku kontrolnego.

W zasadzie nadzór nad jakością wyrobów użytkowych ma sprawować handel. Zdaniem wielu związanych z tym zagadnieniem osób nie jest to najszybsze rozwiązanie. Po pierwsze handel jest u nas w stosunku do przemysłu partnerem słabszym, zależnym od dobrej woli dostawcy. Po drugie — handel zainteresowany jest wyższą ceną wyrobu, gdyż sam na tym korzysta. Wydaje się, że zabezpieczenie sprawy jakości wymaga opiekuńczej ręki, rzędu pełnomocnika rządu sprawującego pieczę nad tym zagadnieniem, które w najbliższej

przyszłości stanie się dla nas kluczowe.

A stanie się nim z dwóch względów:

— niższy o milion osób przypływ nowych pracowników do przemysłu w przyszłej pięcioletniej zmusza do intensyfikacji produkcji;

— zmiany na rynku surowcowym: podrożenie wielu surowców krajowych, a zwłaszcza importowanych oznacza, że produkcja wyrobów złej jakości, niefunkcjonalnych — to zarazem strata zaprzepaszczonego w danym wyrobie surowca czy materiału, którego wartość jest obecnie kilkakrotnie wyższa niż jeszcze parę lat temu.

Poza tym — wydaje się, że niezależnie od zwrócenia większej uwagi na jakość produkcji w samych zakładach i niedopuszczanie na rynek wyrobów niefunkcjonalnych lub szybko psujących się, wskazane by było — zdaniem Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar — wprowadzenie obligatoryjnego badania pod kątem jakości podstawowych półfabrykatów, decydujących o funkcjonalności i wytrzymałości produkowanych z nich wyrobów, takich jak stal, cement, niektóre wyroby walcowane, odlewy, mąka — przez odpowiedni organ państwowy. Sprawy jakości przynajmniej ważniejszych wyrobów powinny się też znaleźć w dyspozycjach planu centralnego.

Parę słów na temat znaku jakości. Jego rola — powiedzmy otwarcie — zdeprecjonowała się, gdyż uzyskanie znaku jakości nie przynosi obecnie przedsiębiorstwu żadnych korzyści (dawniej były nagrody), a kontrola przestrzegania obowiązujących parametrów jest dość sporadyczna. I tu także potrzebna jest więc adaptacja do nowej sytuacji w przyszłej pięcioletce.

Przestało już być przeszkodą dla produkcji dobrej jakości niedoinwestowanie przemysłu, także poziom kwalifikacji kadr jest nieporównywalnie wyższy niż dawniej. Natomiast niezbędne są posunięcia organizacyjne tak na szczeblu centralnym, jak w zjednoczeniach i przede wszystkim w samych przedsiębiorstwach.

JAN BRZESKI



Różne są upodobania zagranicznych odbiorców warszawskiej Spółdzielni Zabawek „SPAD”. Szwedzi najchętniej kupują krasnala w drewnianych sabotach zwane też skrzatami.

Wysyłane co roku do tego kraju skrzaty można by pomieścić w pięciu wagonach. We Francji, Austrii, we Włoszech podobają się długonogie lalki, pajace itp. Ostatnio lista odbiorców zagranicznych powiększyła się o USA, dokąd eksportowane są „Indiani” i lalki o imieniu „Mary”. Krajowi odbiorcy gustują w „Krakowiakach”, „Łowiczankach” i „Górkach”. W naszych sklepach z zabawkami można kupić pochodzące stąd klocki i bierki z tworzyw sztucznych, a także wyszywanki.

„SPAD” należy do grona największych spółdzielczych eksporterów branży zabawkarskiej. W tym roku przeznaczą dla odbiorców zagranicznych ponad 70 proc. swoich wyrobów.

Na zdjęciu: lalki z warszawskiej Spółdzielni Zabawek „SPAD”
Fot. CAF-Klein

MODNE FUTRA Z ŻYWCA

Żywieckie Zakłady Futrzarskie przygotowały nową kolekcję futer i kożuchów na sezon jesienno-zimowy 1975/76. Wśród 25 nowych wzorów i modeli, zaprojektowanych w zakładach na szczególną uwagę zasługują futra damskie tzw. szronówki dające imitację skóry zmrozonej oraz kożuchy o przedłużonej o 10 cm długości jak lansuje światowa moda.

Specjalną partię nowych wyrobów przygotowują kusiernice z Żywca na między narodowy kongres mody futrzarskiej, który odbędzie się w dniach 5—8 listopada br. w Zakopanem. Zakłady żywieckie pokażą tam m. in. futra i kożuchy wzbogacone ciekawymi aplikacjami z uszlachetnionych skór długowłosych typu „toskana”.

(PAP)

NA TEMATY DNIA

SYZYFOWE PRACE — SUROWO WZBRONIONE!

Mocą zarządzenia władz oświatowych, zgodnie zresztą już z tradycyjnym jesiennym obyczajem, dzieci i młodzież szkolna dostają jesienią na 4 dni zwolnione od normalnych zajęć, aby wziąć udział w pracach społecznych. W jednym z dni młodzież telewizyjnych wychowawcy i sami uczniowie podawali przykłady dobrego spożytkowania tych dni wolnych. Mówiono o naprawie sprzętu w szkolnych gabinetach i pracowniach, o reperacji zabawek i prostych urządzeń w pobliskim przedszkolu; jedna z dziewcząt wyrażała w imieniu swej klasy życzenie, aby tak jak w roku ubiegłym ich grupa wykonała prace porządkowe w zaprzyjaźnionej fabryce.

Na właściwy rodzaj pracy społecznej dzieci i młodzieży nie ma jednej recepty. Nie trzeba też długo uzasadniać, jaką szansę dla wychowania stwarza taka akcja. To poglądowa lekcja najważniejszego zawsze w szkole przedmiotu, któremu podporządkowane są wszystkie inne, choć nigdzie nie jest on z osobą wyodrębniony. Ten przedmiot nazywa się — samodzielnością. Takie „społeczniowskie dni” to okazja, nieraz pierwsza w życiu, posmakowania fizycznego trudu. To także okazja do wspólnej zabawy, np. przy ognisku w pobliskim PGR, dokąd pojechało się gromadą na ziemniaczane wykopy. Zabawa bowiem także świetnie cementuje to, co najważniejsze — poczucie wspólnoty. Kształtowanie zaś tego poczucia przyswieca tym akcjom i stanowi ich cel główny. Szkoła, jej wyposażenie, otoczenie, trawnik, ogród, boisko i przedszkole, i ulica, i osie dla — wszystko to jest przecież wspólne. Nie będzie się niszczyć i brudzić bezmyślnie tego, co się właśnie robiło. Warto tedy pilnować, aby nasze otoczenie cieszyło o-

ko i najlepiej służyło wspólnemu dobru.

Jestem więc jak najbardziej „za” porządkowaniem trawników w ramach prac społecznych dzieci i młodzieży. Podobnie zresztą, jak i felietonista pewnego tygodnika, któremu — niemiernie — pewien trawnik posłużył właśnie za przykład pozorowania tych prac. Cóż się bowiem z tamtym, opisanym trawnikiem dzieło? Od kilku lat mianowicie trawnik ten na przemian — bądź porządkowano, kepano, wyrównywano, bądź na nowo rozkopano, zasiewano, by go zlikwidować. Trwały syzyfowe prace przy współudziale m. in. szkolnej młodzieży. W ten sposób młodzież „zaliczała” pracę społeczną, „zaliczali” też ją nauczyciele i dyrekcja szkoły. Tyle, że bez najmniejszego sensu i pożytku, za to z wyraźną szkodą.

W ten sposób piękna idea pracy społecznej obraca się niekiedy we własną karykaturę, a wychowanie przez pracę staje się antywychowaniem. Tą metodą młodzież przyswaja sobie „prawdę”, że syzyfowym kopaniem trawnika widocznie można się wykazać, czyli że nie tyle ważna jest prawdziwa robota, ile jej pozór. Młodzie dowiedzieli się też, że taka pseudospołeczna praca może także służyć jako doskonała alibi do opuszczania lekcji. Nie dziwnego, że nasuwała się im dalsza, prosta i logiczna myśl: zamiast naprawić pracować, wystarczyć nieraz udawać że się macha łopatą. Ot, i mamy poglądową lekcję — cwaniactwa, lenistwa, nieszczerości.

Tak więc syzyfowe pozorowane prace — w ciągu tych 4 dni i we wszystkich innych podobnych okolicznościach — niech będą surowo wzbronione.

BOŻENA PAPIERNIK

SZESNAŚCIE ZWSM

Okazuje się, że marynarski zawód nie jest zbyt popularny wśród młodych mieszkańców wybrzeża szczyńskiego. Spośród blisko 240 kandydatów na oficerów marynarki handlowej przyjętych w br. na 1 rok studiów na Wydziale Nawigacji Szczyńskiej Wyższej Szkoły Morskiej, zaledwie 20 pochodzi ze Szczecina i województwa szczecińskiego. Spośród 6 dziewcząt, które w bieżącym roku rozpoczyna studia, ani jedna nie pochodzi ze Szczecina, natomiast aż dwie z Wrocławia. Dwie inne reprezentują Elbląg i Piłę. Ogółem studiować będzie w br. na szczecińskiej WSM już 16 kandydatów na „wilków morskich”, dodajmy — także 16 Wietnamczyków i 1 Czechosłowak. (J.K.)

SZANSA WIELKIEJ ŻUŁAWY

Wielka Żuława, największa w Europie wyspa śródlądowa (83 ha), położona na najdłuższym w Polsce jeziorze Jeziorak (koło Ławy), zo stanie przekształcona w wielki ośrodek turystyczno-wypoczynkowy. Cała wyspa podzielona zostanie na tereny o różnym przeznaczeniu. Powstaną na nich pensjonaty, domki letniskowe, stania wodna, obiekty recepcyjne i gospodarczo-administracyjne, park leśny z boiskami sportowymi i amfiteatrem. Obowiązywać będzie zakaz wjazdu na wyspę wszelkich pojazdów mechanicznych (z wyjątkiem samochodów dostawczych), a połączenie z lądem zapewnią promy (torowary i pasażerski) oraz tramwaj wodny. Ustanowiono zostanie również strefa cichej na wodach okalających wyspę.

W całym kompleksie znajdować się będzie ok. 3,5 tys. miejsc noclegowych, z czego połowa w obiektach przystosowanych do całonocznego wykorzystywania. (E.L.)

DECYZJA OCZEKIWANA PRZEZ ZAŁOGI HANDLOWE

Prezydium Rządu podjęło w ostatnich dniach decyzję o wprowadzeniu nowych zasad odpowiedzialności materialnej m. in. pracowników handlu zatrudnionych w większych sklepach i magazynach. Postanowienie to ma donieść znaczenie dla usprawnienia obsługi klientów.

W myśl nowych zasad, pracownicy handlu ponoszą odpowiedzialność za powierzone mienie, ograniczoną do winy udowodnionej im przez zakład pracy. Odpowiadają więc za szkody, które sami zwinili, a nie — jak to było dotychczas — za wszelkie ujawnione niedobory. Określona też została granica odszkodowań należnych od pracowników z tytułu niedoborów i szkód powstałych w powierzonym mieniu. Chodzi tu głównie o przypadki wiążące się z trudnościami w dopilnowaniu tego mienia, zwłaszcza gdy pracownicy odpowiadając na zasadzie domniemania winy wykonują swoje czynności w utrudnionych warunkach pracy.

Od wielu lat przepisy w zakresie odpowiedzialności materialnej były w środowiskach handlowych przedmiotem polemik i dyskusji. Wskazywano, że ostre rygory w tej dziedzinie uniemożliwiają likwidację wielu mankamentów. Z obawy przed konsekwencjami finansowymi unikała podjęcia pracy w sklepach część młodzieży. Z tego samego powodu kierownicy placówek i stoisk niechętnie widzieli za ladą osoby zatrudnione na pół etatu czy na godziny. Prawie niemożliwe było, w godzinach największego ruchu przesuwanie personelu do stoisk, przy których tworzyły się kolejki. Wreszcie, każda zmiana w obsadzie personelu wiązała się z dokonaniem inwentaryzacji.

Od kilku lat wybrane przedsiębiorstwa, a na ogół są to duże, nowoczesne sklepy i magazyny, wprowadziły tytułem próby tzw. ograniczoną odpowiedzialność pracowników. Okazało się, że eksperyment przynosi wyniki na ogół zadowalające, co z pewnością stało się asumptem do upowszechnienia tego systemu.

Zgodnie z decyzją Prezydium Rządu, sukcesywnie wprowadzenie w życie nowych zasad rozpocznie się od nowego roku. Konieczne są bowiem przygotowania techniczno-organizacyjne w przedsiębiorstwach, zaznajomienie załóg z nowymi przepisami itp.

Ustalono, że nowy system odpowiedzialności obowiązywać będzie w sklepach zatrudniających ponad 6 osób i w magazynach, w których istnieje dobre warunki zabezpieczenia mienia. Może on być również wprowadzony w mniejszych placówkach, liczących od 3 do 5 pracowników, jeśli stworzy się w nich odpowiednie warunki ochrony mienia.

Na poprawę pracy handlu — co silnie akcentowane jest w Wytycznych na VII Zjazd PZPR — złożyć się musi wiele przedsięwzięć. Dostosowania do coraz większych potrzeb wymaga zasięg i rozmieszczenie sieci punktów sprzedaży, gozdyny ich otwarcia, a także formy współpracy z producentami i opatrunkami rynku. Przypomnieć warto, że sprzyja większej operatywności handlu wprowadzony w ostatnich latach nowy system ekonomiczno-finance przedsiębiorstw. Obecna decyzja natomiast daje możliwość lepszego wykorzystania czasu i zwiększenia wydajności, przy równoczesnej poprawie atmosfery pracy załóg. (PAP)

DLACZEGO NIE WYKONUJĄ ZADAŃ? TRACONE SZANSE RĄBINA

Pegeery na Środkowym Wybrzeżu, podległe Zjednoczeniu Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w Koszalinie przekroczyły podstawowe zadania, ustalone w planie pięcioletnim, prawie dwukrotnie zwiększając wartość produkcji. Nie wszystkie jednak z ogólnej liczby 45 pegeerowskich jednostek w województwach słupskim i koszalińskim mają swój udział w tym sukcesie. Istnieje grupa przedsiębiorstw, w których postęp jest niewielki. Należy do nich Kombinat PGR w Rabinie.

Dyrektor ZPPGR w Koszalinie, Marian Czerwiński stwierdza, że nie znajduje istotnych obiektywnych przyczyn, które tłumaczyłyby słabe wyniki Rąbina. Kombinat, o obszarze 5,5 tys. ha użytków rolnych, nie odstaje w zjednoczeniu ani pod względem wyposażenia technicznego, ani pod względem liczby zatrudnionych na 100 ha, a dysponuje lepszymi glebami niż przeciętne. Jeśli jednak w ubiegłym roku gospodarz w porównaniu z rokiem 1970/71 pegeery w województwie koszalińskim o 100 proc. zwiększyły wartość produkcji końcowej netto w przeliczeniu z 1 ha użytków rolnych, to w Rabinie wzrost ten był pięć razy niższy i wyniósł za ledwie około 20 proc. W sąsiadującym z Rabinem Kombincie PGR Redło, o zbliżonych warunkach ekonomicznych i glebowych, wygośdowano w ostatnim roku 15 min zł zysku, zaś w Rabinie zamknięto bilans prawie taką samą stratą. Załogi poszczególnych zakładów Kombinat PGR Redło dzielić będą wkrótce ponad 12 min zł funduszu premiowego, gdy tymczasem liczące łącznie około 700 osób załogi zakładów Rąbina nie otrzymają z tego tytułu nic lub tylko niewielkie sumy.

Odwiedziliśmy niedawno kombinat w Rabinie. Siedzi ba dyrekcji, zakład Rąbino, prezentuje się okazale. Wszystkie tu zostało zapieczętowane na ostatni guzik. Zadbane płoty, gustowne elewacje, nowe osiedle mieszkaniowe dla ponad stu rodzin, wzorowo urządzone stółka i przedszkole... Od frontu stan najwyższego porządku i ład, gorzej jednak — jak zobaczymy — od kuchni, w podległych kombinatowi zakładach.

Dyrektor, Franciszek Kubaś, podkreśla, że w ubiegłym roku gospodarz kombinatu uzyskał rekordowe w swej historii plany zbóż, rzepaku i ziemniaków, zajmując pod tym względem miejsce w ścisłej czołówce przedsiębiorstw zjednoczenia. Próby bilans na półrocze kazały się spodziewać około 9 min zł zysku, toteż ostateczny rezultat — 14 min zł strat — był zaskoczeniem dla dyrekcji.

Z pięciu zakładów kombinatu największe straty przyniosły dwa: Rzeczyno i Nielep. Byliśmy w Rzędnie. „Tylko” 8 min zł stracono tu na produkcji żywności wieprzowej. Zorganizowano tuczarnię, lecz nie zorganizowano odpowiednich własnych chlewni macior i niemal wszystkie warchlaki skupuje się z gospodarstw chłopskich za pośrednictwem przedsiębiorstwa obrotu zwierzętami hodowlanymi i przemysłu mięsnego. Niestety, dostawy

są nierytmiczne i niewystarczające — toteż tuczarnia — jak ostatnio — zapełniona jest tylko w połowie. Nie zorganizowano izolatora, w którym warchlaki, pochodzące z różnych źródeł i niemal ze wszystkich stron Polski odbywałyby kwarantannę w celu eliminowania szkodliwych chorób. W rezultacie w tuczarni raz po raz wybuchają epidemie i w ubiegłym roku gospodarczym padło około 25 proc. całego погоłowia. Nie wykonano planu suszarni zielonek i mieszań pasz, bo w tej zepsuła się śrutownia. Można było kupić zastępcze śrutowniki w najbliższym gęsie i ustawić je w ciągu jednego popołudnia. To zaniedbanie kosztowało zakład ponad 4 min zł.

Od kilkunastu tygodni pracuje w Rzędnie nowy kierownik, inż. Jan Sławek. Powiada, że nic nie może zarzucić załozdy — jest pracownia i zdyscyplinowana. Wysoka jakość gleb, własna suszarnia i mieszalnia pasz stwarzają warunki, by zakład bił rekordy krajowe. Kompromitujące wręcz wyniki ubiegłoroczne uzasadnić można tylko złą organizacją produkcji, nieudolnością w zarządzaniu. Dodajmy, że również brakiem bieżącej, wnikliwej kontroli ze strony dyrekcji kombinatu.

Odwiedziliśmy także zakład w Nielepie. Obraz przeciwny do zadbanego, wymalowanego Rąbina. W Nielepie i w pobliskim folwarku Kłodzino porozwalały się stodoły, wała się dachy na budynkach dla bydła. W Kłodzynie obejrzeć można obiekt — w pegeerach już muzealny — nie remontowaną od wielu, wielu lat oborę w tzw. układzie poprzecznym, z której obornik trzeba wyrzucać widłami i w której pasze dla około stu krów trzeba roznosić ręcznie w koszykach. Znaczna część bydła rzeźnego, z braku pomieszczeń, przebywa pod gołym niebem. Zziębnięte i zmoknięte zwierzęta muszą dużo zjeść, a mało przybierają na wadze, codzienne przyrosty w przeliczeniu na sztukę wynoszą 600—700 gramów, gdy tymczasem powinny wynosić 1000—1200 gramów. Niskie są również przyrosty tuczników w starej, dziurawej tuczarni — wynoszą za ledwie około 400 gramów.

— Na produkcji bydła rzeźnego ponosimy duże straty — mówi zootechnik z Kłodzina, Daniela Sobczuk, — Kupujemy wiosną młode bydło po wysokich cenach, które przed zimą, z braku pomieszczeń, wyprzedajemy w stosunkowo niskich cenach i niskich klasach. Ludzie u nas harują ciężko, a efekty są mizerne...

Chów bydła rzeźnego i mlecznego stanowi główną dziedzinę produkcji zwierzęcej w kombinacie. W latach 1971—1975 поголовіе bydła, według stanów z czerwca, zwiększono z 2000 do 3700 sztuk (w tym krów z 800 do 1050), lecz nie przybierało proporcjonalnie nowych stanowisk w oborach. Kupuje się więc wiele młodego bydła na wiosnę, upycha jak w Kłodzynie i Nielepie po różnych zakamarkach lub wypędza na okólniki pod gołym niebem. Efekty skarmiania pasz nie są dostateczne a obsługa bardzo pracochłonna. We wszystkich zakładach kombinatu przy bezpośredniej obsłudze

inwentarza pracuje ponad 200 osób, jedna obsługuje za ledwie kilkanaście sztuk bydła, gdy tymczasem w większych kombinatów zjednoczenia jeden pracownik obsługuje średnio kilkadziesiąt sztuk.

Wysoko kształtują się koszty produkcji mleka. Głównie z tej przyczyny, że w kombinacie co 3—4 lata wymienia się stado krów, zakupując około 80 proc. potrzebnych jałówek. Właśnie brak, bo nie ma pomieszczeń do ich wychowu. Za jałówkę trzeba płać 18—20 tys. zł i jeśli jako krowa eksploatowana jest w oborze tylko 3—4 lata, to mlekiem, które da w tym okresie, spłaci tylko koszty zakupu i obsługi. A pasze, a koszty amortyzacji budynków?

W Rabinie zbudowano w ostatnich latach nowe, piękne osiedle mieszkaniowe oraz dwie nowe obory dla 360 krów. Na pewno nie był to zakres inwestycji zgodny z potrzebami. Kombinat nie wykorzystuje jednak szans, które stworzył w pegeerach fundusz inwestycyjno-reмонтowy i praktycznie nieograniczone możliwości modami zowania i remontowania budynków we własnym zakresie. Grupa remontowo-budowlana w kombinacie liczy zaledwie 32 pracowników stałych i 12 sezonowych. Więcej ludzi zatrudnionych jest w administracji. W ostatnim roku grupa wykonała roboty zaledwie wartości około 5 min zł. To bardzo mało, jeśli weźmiemy pod uwagę, że są w zjednoczeniu kombinaty, w których tego rodzaju grupy wykonują roczne roboty wartości 25—30 min zł. Są w zjednoczeniu przedsiębiorstwa rolne, w których dzidki modernizacji starych obór, adaptacji stodoł itd, liczbę stanowisk dla bydła zwiększono nawet o 100 proc. W Rabinie tą drogą nie pozyskano nawet jednego dodatkowego stanowiska, wręcz przeciwnie, proces dekapitalizacji istniejących budynków nie został zahamowany. Jest to zaniedbanie, którego nie można tłumaczyć obiektywnymi przyczynami, tylko brakiem inicjatywy i przedsiębiorczości ze strony dyrekcji.

W Rabinie potrzebne są więc szybkie i radykalne zmiany. Leży to przede wszystkim w interesie załozdy kombinatu, która, chociaż pracuje ciężko, na skutek błędów i zaniedbań w organizacji produkcji i nieudolności zarządzania ponosi najbardziej dotkliwą konsekwencję, jaką jest brak funduszu premiowego. Dyrekcja ZPPGR w Koszalinie powinna rozpatrzyć, czy w Rabinie potrzebne są zmiany kadrowe w kierownictwie kombinatu i przeprowadzić je z całą konsekwencją. Co ponadto trzeba przeprowadzić w Rabinie? Przykładów pozytywnych rozwiązań można znaleźć wiele. Choćby w sąsiednim Kombinacie PGR P'H'n, do którego z Rąbina jest samochodem zaledwie kilkanaście minut drogi. Przykład, z którego trzeba skorzystać, skoro w Redle, w podobnych warunkach glebowych i ekonomicznych jak w Rabinie jeden pracownik produkuje o połowę więcej żywności, a każdy hektar daje o 100 proc. wyższą wartość produkcji końcowej netto. JERZY LESIAK



PIERWSI W KRAJU

Dotąd produkowane są tylko dwa rodzaje sterowników T-202 i T-203. Można nimi sterować słomę, luźne siano, zboże w sнопkach i różne słomiste rośliny prasowane w belach, ale nie są one przystosowane do zbierania bezpośrednio z przyczep samobieżnych, produkowanych przez walecki POM. Nie pozwala na to wąska taśma transportera.

W szczecińskim POM, dyrektor naczelny Tadeusz Czajkowski i zastępca do spraw technicznych Jerzy Wieczorek opracowali prototyp nowego sterownika, w którym szerokość taśmy transportera dostosowano do przyczep samobieżnych. Ale nie jest to jedyna zaleta tego prototypu. Zastosowane hydrauliczne podnoszenie sterownika skraca czas rozładunku przy czepach z 20 do 5 minut, a dzięki zwiększeniu długości tego urządzenia do 16 m. ładunek można podawać na większą wysokość.

Pierwszy tego rodzaju sterownik w kraju w próbach doświadczeniach przy zbiorach słomy w Zakładzie Rolnym w Skutniku uzyskał pochylną opinię. Jeśli wszystkie próby się powiedzą, szczeciński POM rozpocznie seryjną produkcję nowego sterownika w przyszłym roku.



wszystko sterownika w przyszłym roku — mechanicy 5+nnlsfaw Bobrycki i Władysław Skokow-pinię. Na zdjęciach: górny — szczeciński prototyp sterownika w czasie prób doświadczeniach, (h2) Fot. JERZY PATAN

W SŁUŻBIE DZIECKA

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Trudno byłoby znaleźć bardziej odpowiednią nazwę dla tej organizacji skupiającej tysiące ludzi, którym nieobojętne są sprawy dziecka i wychowania młodego pokolenia. W latach 1971—1974 TPD przybyło w regionie ponad 5 tys. nowych członków, powstało 213 nowych kół, łącznie Towarzystwo w województwie koszalińskim i słupskim skupia ponad 21 tys. osób.

Działalność TPD stanowi niejako przedłużenie i uzupełnienie działalności państwowych placówek oświatowych, w wielu przypadkach zaś członkowie Towarzystwa zmuszeni są wyręczać niektórych rodziców, którzy niezbyt przejmują się swoimi dziećmi. Działalność TPD ma więc dwójaki charakter: instytucjonalny i pomocy doraźnej.

Wiele form tej działalności ma charakter trwały i dziś trudno byłoby sobie wyobrazić pewne sprawy, gdyby nagle zabrakło TPD.

Bezsprzecznie jednym z największych osiągnięć Towarzystwa w ostatnich latach jest organizacja kolonii zdrowotnych. Pierwszą tego typu kolonię zorganizowano wspólnie z Wojewódzką Przzychodnią Matki, Dziecka i Młodzieży przed 7 laty w Radawnicy. Od tamtego czasu one stały się do programu działania TPD. Okazało się też, że zapotrzebowanie na tego rodzaju kolonie jest coraz większe. Wiele schorzeń u dzieci ujawniono po objęciu bezpłatną opieką rolników i ich rodzin. W tym roku zorganizowano więc już cztery kolonie zdrowotne. Największą z nich, zorganizowaną w Koszalinie, na którą zakwalifikowano 240 dzieci wykazujących niedobór wzrostu i wagi, oceniona została jako jedna z najlepszych w kraju.

Nie wszędzie na wsi, z uwagi na małą liczbę dzieci, istnieje możliwość zorganizowania przedszkola. Działają one przeważnie w dużych wsiach gminnych. W mniejszych wsiach zorganizowano więc ogniska przedszkolne, których zadaniem jest przygotowanie dzieci do szkoły. Pierwsze placówki tego typu zorganizowano w roku 1958. Było ich wówczas zaledwie 13. W ubiegłym roku istniało w regionie 450 ognisk przedszkolnych. Uczęszczało do nich ponad 6 tys. dzieci.

15 tys. dzieci uczestniczyło rokrocznie w koloniach, półkoloniach, biwakach i obozach, zarówno letnich jak i zimowych. W większości przypadków są to dzieci rolników indywidualnych, dla których kolonie i obozy TPD są jedynymi często dostępnymi placówkami wypoczynkowymi. Stałe prawo obywatelstwa zdobyły sobie również dziecięce wiejskie, organizowane w czasie nasilonych prac polowych.

Osiągnięciem TPD są poradnie społeczno-wychowawcze, istniejące już we wszystkich większych miastach ob. województw.

Przedstawiłem kilka najważniejszych dziedzin działalności TPD, które na trwałe wrosły w pejzaż naszego życia społecznego dzięki zaangażowaniu wielu ludzi dobrej woli.

Wraz ze zmianą podziału administracyjnego kraju rozwiązaniu uległy jedne zarządy, powstają inne, nowe, przede wszystkim gminne, które będą miały na pewno nie jeden problem do rozwiązania, z początkiem także natury formalnej. Pozostały jednak te same dzieci ze swoimi problemami przez siebie niezawinionymi. I nadal licząc na swych przyjaciół. (r4)

DNI PRZYJAZNI KULTURY POLSKIEJ W NEUBRANDENBURGU

— DUŻE ZAINTERESOWANIE KOSZALIŃSKĄ PLASTYKĄ
® SUKCES UCZESTNIKÓW GALOWEGO KONCERTU



Pierwszą wystawą uroczystie otwieraną przez władze partyjne i administracyjne obu zaprzyjaźnionych regionów była wystawa pn. „Orły polskie”. Autorem bogatej kolekcji jest Tadeusz Czaplinski ze Słupska, współautorem — Krzysztof Huras. (wmt)

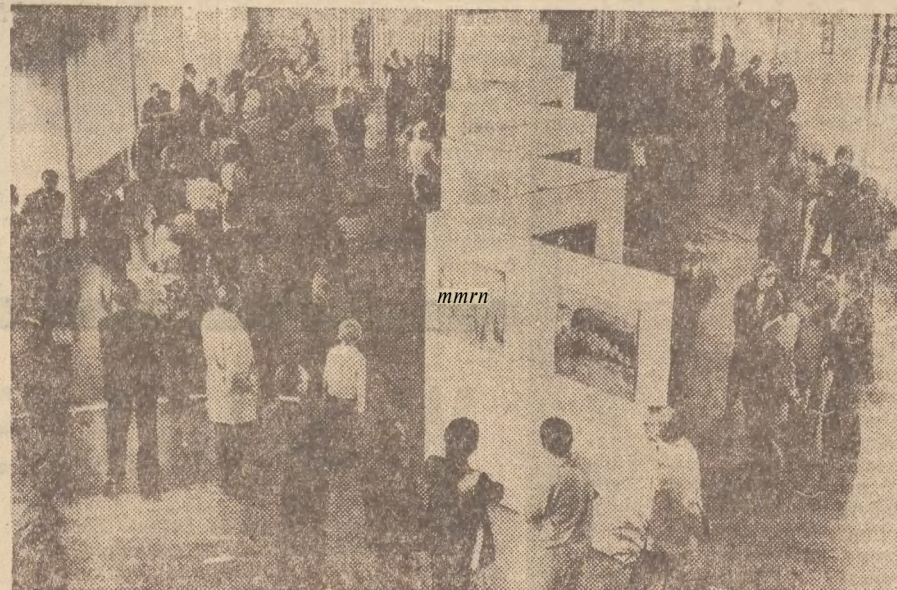
Informacja własna. We współpracy województwa koszalińskiego z okrugiem Neubrandenburg obchodzi się właśnie małą rocznicę — od pierwszej prezentacji dorobku kulturalnego mija właśnie pięć lat. Tym bardziej więc starannie przygotowywały się w tym roku do wyjazdu do NRD koszalińskie i słupskie zespoły artystyczne, tym starannie programowano cykl imprez, spotkań i wystaw.

W niedzielę, 12 bm. odbyła się w Neubrandenburgu inauguracja Dni Przyjaźni i Kultury. Przed południem, w obecności władz partyjnych i administracyjnych obu zaprzyjaźnionych regionów, otwarto w Neubrandenburgu pięć wystaw. Prezentują na nich swoje prace artyści z Słupska: Ryszard Lech i Melchior Zapolnik, bardzo starannie przygotowane ekspozycje „Orłów polskich” Tadeusza Czaplinskiego i Krzysztofa Huras. Na obu tych ekspozycjach, o każdej porze dnia można teraz spotkać wielu zwiedzających. Tak samo zresztą, jak na wystawie malarstwa Pawła Niedzielskiego w Neustrelitz, jak na wystawie Jerzego Niesiołowskiego w Demmin. Po prostu trzeba we wszystkich tych przypadkach mówić o sukcesie; tym bardziej, że w ślad za zainteresowaniem poszły już pierwsze zakupy prac.

Nie mniejszym powodzeniem cieszą się inne nasze ekspozycje. Zaprezentowana przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę w Koszalinie wystawa ekslibrysów — bodaj że największym. M. in. dlatego, że jest to sztuka rzadko przez tamtejszych artystów uprawiana, że ekspozycja ze zbiorów Mariana Sikory jest bogata, że wreszcie władze kulturalne Neubrandenburga są bardzo zainteresowane rozprzestrzenieniem tej

sztuki także w swoim okregu, wśród swoich twórców.

Z dużym zainteresowaniem widzowie z Neubrandenburga oczekiwali także na inaugurujący tegoroczne Dni koncert galowy. Z zainteresowaniem tym większym, że, jak to podkreślono w lokalnej prasie, wiele uczestniczących w koncercie zespołów publiczność z Neubrandenburga oglądała już w poprzednich latach. Czekano więc z ciekawością na występ słupskich „Arabesek” i „Wiru”,



Jak widać, wieści o sukcesie iceszolińskich artystów plastyków w okregu Neubrandenburg nie są przesadzone — na sali wystawowej tłoczno. Na zdjęciu: ekspozycja prac Ryszarda Lecha i Melchiora Zapolnika. (wmt)

na koszalińskie „Złote Kłosa”, na kaszubski zespół z Bytowa. Z przyjemnością mogliśmy stwierdzić, że zgromadzona na koncertowej sali widownia wychodziła z koncertu usatysfakcjonowana. Zaprezentowano nowe tańce i nowe pieśni, utrzymane w żywym tempie, w jednolitym stylu. Pisaliśmy już, że program reżyserowany był przez dwóch reżyserów: Janusza Tartyłę z Koszalina i Wiktora Corri z Neubrandenburga. Współpracę trzeba uznać za udaną — jej efektem były potężne brawa, kwiaty i uznanie dla twórców programu. Podobało się także widowni za stosowanie przez autora scenariusza symbolicznego przewodniego motywu: występy odbywały się w czasie wesela polsko-enerdowskiej pary. Jak podkreślali nasi przyjaciele z Neubrandenburga, to symboliczne małżeństwo dwojga ludzi różnych narodowości jest przecież możliwe tylko wtedy, gdy kraje te łączy prawdziwa przyjaźń. Tym głosić więc zabrzmiały oklaski a cała publiczność zgromadzona na widowni po prostu powstawała z miejsc.

Od poniedziałku przybyły w pierwszej grupie zespoły rozpoczęły pracowite dni: każdego dnia koncert i każdy w innej miejscowości. Tak będzie aż do 16 bm., kiedy to zespół z Bytowa, Estrada Słupska, „Złote Kłosa” i „Diabasy” z Drawska zakończą swoje tournée.

Nie znaczy to Jednak, że widzów z okregu Neubrandenburg nie czekają nowe atrakcje. Gdy wyjadą zespoły amatorskie, do NRD przybędą zawodowe placówki artystyczne: koszalińska Filharmonia, Słupski Teatr Lalki „Tęcza” i zespoły sprowadzone przez Koszalińską Agencję Imprez Artystycznych. Poza tym zapowiadane są odczyty i wykłady koszalińskich lektorów a kibice szachowi z niecierpliwością czekają na wynik meczu pomiędzy reprezentacją Koszalina i Neubrandenburga. (wmt)

Zdjęcia. JERZY PATAN

W TEATRZE LALKI „TĘCZA”!

BAŚŃ O WIELKIM IWANIE

...Żyło pięciu braci. Czterech złych, a piąty szlachetny i pracowity. Zli bracia, przy pomocy żmii, oślepiłi dobrego Iwana i zaprzęgli go do katorżniczej pracy. W ten sposób mogli sami żyć dostatnio z tego, co nieszczęśliwy i łatwy wierny brat im dostarczał. Ale że sprawiedliwości musi stać się zadość, zjawia się więc Biały Ptak z wodą życia...

Taka jest kanwa sztuki Sergiusza Obrazcowa i Sergiusza Preobrażńskiego, którą przygotował Państwowy Teatr Lalki „Tęcza” w Słupsku. Niełatwo napisać sztukę dla dzieci o sprawach wielkich. I napisać ją znakomicie. O przemocy złego nad dobrem, o tym jak gnębieni, dzięki wodzie życia, odzyskują wzrok, jak w momencie, kiedy znika strach, czują własną siłę i łatwo im pokonać gnębieli. Przenośnia jest wielka, dla dorosłych oczywista, ba jest to sztuka o Rewolucji Październikowej. Natomiast dzieci znajdują w niej pełną emocji warstwę baśniową i opowiadają się bezbłędnie po stronie Wielkiego Iwana, potępiają złych braci, którzy zamieniają się w Cara, Popa, Generała i Kupca. I jeszcze nie cierpią żmii, bo ona przychodzi z pomocą złym braciom. Dobro i szlachetność uosabiają w tej sztuce Iwan i Biały Ptak.

Warto przypomnieć jednego choćby z autorów sztuki o Wielkim Iwanie. Jest nim Sergiusz Obrazcow, założyciel Centralnego Teatru Kukiełkowego w Moskwie, który, prowadzony przez niego, zyskał rozgłos światowy. Sergiusz Obrazcow, sam aktor i reżyser, znał doskonale prawdę, jakimi się rządzi ten typ teatru, dlatego potrafił znakomicie poprowadzić akcję sztuki i świetnie ją udratyzować.

Zofia Miklińska, reżyser słupskiego przedstawienia, mówi że ta sztuka jest szczególnie wdzięczna do realizacji. Ale nie mówi, że nastroża też wiele trudności. Trzeba ją bowiem osadzić w określonym klimacie, wydobyć jej warstwę poetycką, ale i pewne elementy rodzajowości, zwłaszcza kiedy należy odmalować przewrotność Popa, chytrą Kupca, bezwzględność Generała czy wszechwładność Cara. Jest to przecież określone środowisko, wielka przenośnia, którą trzeba ukazać w spektaklu, to jego szczegółach, w ostatecznym kształcie przedstawienia. Czyli nie stracić nic z tego, co autorzy zamierzali.

Zofii Miklińskiej udało się to znakomicie. Współpracowała z nią w czasie realizacji tego przedstawienia z renomowanym scenografem, Ali Bunschem, i ta współpraca przynosi świetne rezultaty. Widać, że oboje realizatorzy „Wielkiego Iwana” doskonale rozumieją się w pracy. A trudności nastrożają się tu szczególne, bowiem Zofia Miklińska wprowadza na scenę zarówno aktorów, jak i lalki. Zatem scenę trzeba, przygotowywać tak, aby i aktor, i lalki mogły się na niej poruszać swobodnie.

Zofia Miklińska — przy dużych kłopotach, bowiem brali aktorów daje się słupskiemu Teatrowi Lalki we znaki, potrafi zawsze na scenie, obok lalek, pokazać aktorów, tym razem, powierzyła rolę tytułową Władysławowi Wilczkowi, a jego braci przedstawiają lalki — „złe karty” — jak to trafnie określały podczas przedstawienia dzieci. Powszechną sympatię młodych widzów pozyskał Władysław Wilczek jako Wielki Iwan, nrosta i ciepły, w interpretacji roli. Lalki — Kole (Cara), Misze (Popa), Włodzie (Generała) i Timofieja (Kupca) prowadzą: Stanisław Szulc, Alojzy Błaszkievicz, Mikołaj Brzezinka i Wiesław Zazula. Białym Ptakiem jest Teresa Szyszka, a sugestywną Żmiją — Wanda Wojtaniec.

Są wśród wykonawców adepci, którym jeszcze daleko do „pasa aktorskiego”, młodzi ludzie, którzy jeszcze muszą się uczyć trudnego zawodu aktora lalkowego. Oni tak — mimo pewnych niedociągnięć — przyczyniają się do sukcesów tego teatru, tak lubianego i popularnego. Są — dzięki temu iż nie obniża się tam lotów, pamięta się stale o odbiorcy, tym najbardziej wrażliwym, najbardziej chłonnym i stawia się przede wszystkim sobie wymagania.

I tym razem spektakl „Wielkiego Iwana” można zaliczyć do sukcesów Państwowego Teatru Lalki-„Tęcza” w Słupsku. Zofia Miklińska z wielkim wyczuciem poprowadziła przedstawienie i nie tracąc z oczu idei sztuki, potrafiła nią zainteresować widzów zarówno małych, jak i dorosłych. Dzieci wynoszą z przedstawienia sentencję wynikającą z kanwy baśniowej, a dorośli — wielką metaforę. JADWIGA SLIPINSKA

Państwowy Teatr Lalki „Tęcza” w Słupsku: Sergiusz Obrazcow i Sergiusz Preobrażński „Wielki Iwan”. Przekład i adaptacja — Władysław Jarema; inscenizacja i reżyseria — Zofia Miklińska; muzyka — Zbigniew Jeżewski.

D^eweishu

Stanisław Skalski „Czarne krzyże nad Polską”. Wydanie VII, Wydawnictwo MON. Czesław Noniewicz „Co znać czy pieniądze”. Wydanie I, Państwowe Wydawnictwo „Iskry”.

Jerzy Szaniawski „Dwa teatry”. Wydanie VI, Wydawnictwo Literackie. Jalu Kurek „Ludowa lutnia”. Wydanie I, Państwowe Wydawnictwo „Iskry”.

Józef Ignacy Kraszewski „Zyg muntowski czasy”. Wydanie powoj. VII, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza. Jerzy Kwiatkowski „Notatki o powoj. VII, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.”

ZAPOWIEDZI TV NA NOWY SEZON

TEATR DLA MILIONÓW

Jak wynika z zapowiedzi telewizyjnej Redakcji Wiadomości Teatralnych, nowy sezon przyniesie wiele nowych form programowych spod anaku Melpomeny. Jednym z głównych kryteriów doboru repertuaru jest zapoznanie widzów z najwybitniejszymi dziełami rodzimej literatury, zarówno klasycznej, jak i współczesnej. Nie zabraknie też najwartościowszych za wieraj-acych humanistyczne treści, utworów dramaturgii obcej z różnych epok. Tak dobrany zestaw pozycji po winien zainteresować jak najszerze grono widzów.

Oficjalna inauguracja nowego sezonu planowana jest na grudzień i jako pierw-

szy spektakl zaprezentowany zostanie „Horsztyński” Słowackiego. Do interesujących zamierzeń należy też Teatr Wielkiej Poezji Narodowej, który przygotowuje m. in. inscenizację utworów Wyspiańskiego. Z pozycji bliższych współczesności warto wymienić prace nad adaptacją powieści Leona Kruczkowskiego „Sida”, premierę „Ptaka” Jerzego Szaniawskiego, a także spektakle oparte na utworach naszych współczesnych poetów: „Lęki poranne” Stanisława Grochowskiego i „Rzecz listopadowa” Ernesta Brylla.

Wielką klasykę światową reprezentować będzie na afiszu Teatru TYP „Faust”

Goethego, a z klasyki współczesnej zobaczymy m. in. „Tragedię optymistyczną” Wsiewołoda Wisniewskiego. Z najnowszej twórczości warto wymienić inscenizację „Rozmów przy Księżycu” Wasyła Szukszyna, „Pogardę” wg powieści Moravii i sztukę Osborne’a „Nie do obrony”. Jedną z najbliższych premier będzie adaptacja „Opowieści północnej” Konstantego Paustowskiego.

Obok wielkich widowisk, prezentowane będą spektakle Teatru Małych Form oraz Estrady Poetyckiej. Do szczególnie godnych uwagi zapowiedzi należą tu spektakle poetyckie oparte

na utworach Pabla Nerudy oraz wierszach poetów radzieckich walczących na frontach II wojny światowej.

Niezależnie od poszukiwań repertuarowych, podejmowane są próby przełamania dotychczasowej konwencji realizacji widowisk Teatru TV. Pierwszym krokiem w kierunku nadania tym widowiskom nowych kształtów inscenizacyjnych jest wyjście poza ściany studia telewizyjnego, korzystać z naturalnej sceny i autentycznych wnętrz. W myśl tych właśnie założeń sceny z „Horsztyńskiego” realizuje się w Radziejowicach, a z „Rzeczy listopadowej” — na Powązkach.

Rozszerza się też krąg twórców i realizatorów współpracujących z telewizyjnym teatrem milionów. Ostatnio współpracę z TV nawiązała m. in. Stanisław Różewicz, przygotowując inscenizację sztuki Franza Xavera Kroetza „Górna Australia”.

PAŃSTWOWY OŚRODEK HODOWLI ZARODOWEJ
WYSZEBÓRZ

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykończenie ogrodzenia wybiegów dla bydła, z rur stalowych długości 427 mb. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy przesyłać do POHZ Wyszehórz. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 27 X 1975 r. o godz. 10 w siedzibie Zakładu. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-2780

PRZEDSIĘBIORSTWO
^3ROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN”
SŁUPSK

©cf#e31S2EES

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na warunkach II przetargu, na sprzedaż samochodu Warszawa combi typ 224 K, nr silnika 212803, nr podwozia 139570, cena wywoławcza 16.000 zł. Przetarg odbędzie się 21 X 1975 r. o godz. 9, w budynku Zakładu Przedsiębiorstwa w Słupsku, ul. Grodzka 6. Samochód można oglądać 16-17 X 1975 r., w godz. 9-14, w Słupsku, ul. Grodzka 6. Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu. K-2776

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE
w KOŁOBRZEGU

ogłoszo

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki Warszawa typ 224, nr podwozia 220404 nr silnika 323699, cena wywoławcza 26.400 zł. Przetarg odbędzie się 24 X 1975 r., o godz. 10 na terenie bazy Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Kołobrzegu, ul. Mazowiecka 5. Samochód można oglądać codziennie, w godz. 10-14, pod ww. adresem. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa, najpóźniej w przeddzień przetargu. W razie niedojścia do skutku I przetargu II PRZETARG odbędzie się w tym samym dniu, tj. 24 X 1975 r., o godz. 13. Za strzegą się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-2777

SAMOCOD osobowy sime* 1000 ŁS — sprzedam. Koszalin, E. Gierczak <a/15, od godz. 16-17. G-5661

FIATA 125 p-1590 — sprzedam. Koszalin, Moniuszki 17/6. G-6652

SYRENE 103 % silnikiem wartburga — sprzedam. Koszalin, 4 Marca 1a/4, G-6663

SYRENE 101 — »przedam, Słupsk, Westerplatte 84/13* po szesnastej. G-6659

SHL-1T5 — sprzedam. Słupsk, tel. SI-52. po szesnastej. G-6660

MOTOCYKL MZTS 250 % kompletnym wyposażeniem, stan bardzo dobry — sprzedam. Bierkowo 12. Woj. Słupsk. G-6666-0

PALME du* — sprzedam. Cena do uzgodnienia. Połczyn Zdrój, ul. Reymonta 9/49. Gp-6651

KOZUCH damski, nowy — sprzedam. Koszalin, Kniewskiego 34/12. G-65R3

WÓZEK dziecięcy głęboki ze spacerówką, stan bardzo dobry — sprzedam. Koszalin, tel. 241-74. G-6664

AKORDEON weltmajster 120 batów w dobrym stanie — sprzedam. Zgłoszenia Koszalin, Mireckiego 7/2, godz. 16. G-6665

KLACZ ze 4rebakami — sprzedam. Wrzeście 51. p-ta Lubuczewo, Michał Kopacz, G-6658

JBDNO- dwupokojowe mieszkanie własnościowe, budownictwo obywatelne — kupię. Słupsk, tel. 47-91. G-6679

MIESZKANIE dwa lub trzy pokoje, budownictwo obywatelne w Słupsku — kupię. Tel. 65-14. O-6681

KUPIĘ mieszkanie własnościowe M-1 w Koszalinie lub w Kołobrzegu. Wiadomość: Koszalin, ul. Kasprzaka 6/30. G-6640

ZAMIENIĘ mieszkanie M-3 spółdzielcze, komfortowe, Ostrów Wlkp. na podobne lub mniejsze w Kołobrzegu. Wiadomość: Władysław Iwanowicz, ul. PPR M/10, 63-400 Ostrów Wlkp. G-6502-0

ZAMIENIĘ mieszkanie pokój % kuchnia, nowe budownictwo z wygodami w Koszalinie, na większe. Wyczerpujące i poważne oferty: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-6644-0

M-4, nowe budownictwo, kwaterekowe, 1 p. Słupsk zamienię na M-3 Koszalin. Słupsk, telefon 3-95. G-6574pr.-0

SŁUPSK, M-4 kwaterekowe, za mienie na dwa mniejsze. Warunki: M-1 na Zatorzu. Słupsk, ul. Sobieskiego 11/89, po siedemnastej. oprócz środy. G-6645

ZAMIENIĘ dwa mieszkania w Słupsku na jedno czteropokojowe. Oferty: „Głos Pomorza”, pód nr 6646. G-6646

ZAMIENIĘ mieszkanie kwaterekowe w Koszalinie, dwupokojowe (partier) nowe budownictwo, na większe w nowym budownictwie. Ul. Pionierów 1/1, Wilczyński. G-6P4T

NOWE spółdzielcze komfortowe M-3 w Zielonej Górze, zamienię pilnie na równorzędne lub większe w Koszalinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 22-71-63 lub Zielona Góra, tel. 30-85. G-6648

MIESZKANIE trzypokojowe w domu dwurodzinnym (72 m kw.) w Ustce (gaz, łazienka, c.o. etażowe, telefon, ogród, miejsce na garaż) zamienię na cztery pokoje w nowym budownictwie w Słupsku. najchętniej w śródmieściu. Oferty: „Głos Pomorza” Słupsk, nr 6671. G-6671

ZAMIENIĘ mieszkanie duże trzy pokojowe (garaż) wygodne, na mniejsze trzy- lub dwupokojowe. Słupsk, ul. Wojska Polskiego- m. 1. G-6672

ZAMIENIĘ mieszkanie w Słupsku 3 pokoje (82 m kw.), wyetud., na dwa oddzielne mieszkania. Telefon 20-06 wewn. 8. do piętn- st- i P-6673

ZAMIENIĘ mieszkanie kwaterekowe, jednopokojowe, łazienka (piec) w Ustce, na podobne lub większe Słupsk, Wiadomość: Ustka, Kopernika */*. 0-6670

UCZENNICIE na P< kój przy****. Słupsk, Wrocławska 31, tel. 81-89. G-6674

RADA WOJEWÓDZKA FSZMP w Słupsku poszukuje pokoi dla swoich pracowników na terenie Słupska. Oferty: „Głos Pomorza” Słupsk, nr 6675 lub tel. 23-62. G-6675

SAMOTNY poszukuje umeblowanego pokoju sublokatorskiego, najchętniej w śródmieściu Koszalina, Zgłoszenia: Koszalin, tel. 271-82, w godz. 7-15, Pawlak. G-6643

DOCHODZĄCA pomoc domowa zatrudni. Koszalin, Sikorskiego 1d/19. G-6678

PODZIĘKOWANIE

Za współczucie i udział w pogrzebie naszego Ukochanego Męża I Tatusia

Bolesława Kajdana

wszystkim, a szczególnie Dyrekcji, Radzie Zakładowej i Współpracownikom Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji i GPSW w Koszalinie oraz Znajomym serdeczne podziękowanie składa pogrążona w smutku ŻONA z DZIEĆMI



PRZEDSIĘBIORSTWO
EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO
„PEWEX”
0/GDAŃSK,
ul. Grunwaldzka 92/98

oferuje PT Klientom

- blachy ocynkowane
- blachy z metali nieżelaznych: miedziane, aluminiowe i cynkowe
- inne wyroby hutnicze

INFORMACJI UDZIELA oraz zamówienia przyjmuje placówka handlowa w:

Koszalinie, ul. Wandy Wasilewskiej
(pawilon 26)

Słupsku, ul. Kopernika 1, tel. 70-01

K-2773

BIELAWSKIE
ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO
Im. II Armii WP „Bielbaw”
w Bielawie, ul. B. Bieruta 19

aferuJa

obiekt kolonijny

do wymiany w roku 1976 i dalszych latach
na obiekt o wysokim standardzie.

położony w miejscowości nadmorskiej

Oferowany obiekt kolonijny mieści się w szkole 1000-lecia w Bielawie, w której w jednym turnusie może wypoczywać 150 dzieci,

Obiekt jest wyposażony w łaźnie w sprzęt do prowadzenia kolonii, posiada salę gimnastyczną, boisko do gier, plac zabaw, ciepłą wodę oraz dobrze wyposażoną kuchnię i dużą jadalnię.

Bliskie sąsiedztwo zbiornika retencyjnego o pow. 25 ha i Gór Sowich zapewnią dzieciom atrakcyjny wypoczynek. Wszelkich informacji udziela dział socjalny, tel. 343, wew. 468.

K-2734

W6666f66eeoe<W66e60O6e<)e<)9fleeflefloee98efl

PRZYJMĘ dochodssca "Heku-1*- do iS-miesięcznego dsieeka. Koszalin, Władysław IV 24 m. 21, tel. 310-45, po szesnastej triedTie- sei. G-687T

WYDZIERŻAWIĘ garaż. samochodowy, przy ul. Podgórznej w Koszalinie. Wiadomość! tel. 244-on po szesnastej. G-6682

WPISY na caoazne (korespondencyjne) kursy kreśleń budowlanych Instalacyjnych, maszyno- wyeby ora* kalkulacji i kosztorysowania Inwestycji przyjmuje szczegółowych plemaych ln formacji udziela — „Wiedza” JI-135 Kraków al. ie*ow*kie«o K-265/B-4

ZESPÓŁ Szkół Budowlanych w Koszalinie zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Jadwigi Zienkowskiej. G-5619

ZASADNICZA Szkoła Zawodowa Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Ryszarda Lipińskiego. <3-6620

WSInS. KOSZALIN zgłasza zgubienie legitymacji studenckiej J. Rosława Smyka. G-6621

ZGUBIONO bilet wolnej Jazdy MPK na nazwisko Danuta Wi-necka. G-6622

ZGUBIONO zaświadczenie do biletu miesięcznego, na nazwisko Danuta Wołozko, «am, w Ob*»- #u. G-MS7

WSIni. Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji studenta Grzegorz Skoniecznego. G-66S8

ZGUBIONO bilet wołaej Jazdy MPK, wydany na nazwisko Stanisława Kotowska, zam. w Słup-ku. Poniatowskiego 1/Z#- G-6669

ZARZĄD Okręgu ZBoWiD w Koszalinie zgłasza zgubienie legitymacji związkowej nr 273083 Stanisława Lenkisa, zam. Koszalin, ul. Sygietyńskiego 23/13. G-6623



SPOŻYWAJĄC JE DOSTARCZYSZ ORGANIZMOWI
WIĘCEJ BIAŁKA, MNIEJ TŁUSZCZU.



- MINTAJ
- MORSZCZUK
- SARDYNKA

FILETY Z RYB BIAŁYCH
W KAŻDYM SKLEPIE RYBNYM
K-304/B-0

OCHOTNICZY HUFIEC PRACY

przy

PRZEDSIĘBIORSTWIE BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w KOSZALINIE
ul. Mieszka I nr 32-
tel. 262-14

ogłasza

dotfo^owe 2zapisy

młodzieży w wieku od 16-18 lat

W CELU PRZYGOTOWANIA OO ZAWODUI

- MURARZ — TYNKARZ
- BETONIARZ * ZBROJARZ
- BLACHARZ — DEKARZ

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE orai informacji udziela dział
fpraw pracowniczych.

K-2425 0

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI PZU
w KOSZALINIE

cipfzefmfefintormuše

że w związku z obowiązującymi od 1 października 1975 r. zmianami w zakresie obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych

(Rozporządzenie Rady Ministrów, z dnia 22 VIII 1975 r.)

wprowadzono sprzedaż
kuponów ubezpieczeniowych

w zakresie ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków — osób przewożonych pojazdem samochodowym oraz ubezpieczenia auto-casco, odpowiedzialności cywilnej i nieszczęśliwych wypadków podczas Kierowania pojazdem samochodowym przez osobę, która przejęła pojazd w posiadanie zależne.

Kupony te rozprawdane są przez:

- PLACÓWKI POCZTOWE
- ODDZIAŁY SPECJALISTYCZNE NBP
- BANKI SPÓŁDZIELCZE
- POLSKI MONOPOL LOTERYJNY
- INSPEKTORATY PZU

W godzinach urzędowania tych jednostek.

K-2766.0 <6

Koleżance

Leokadii

Dobrzynieckiej

wyrazy
głębokiego współczucia
z powodu śmierci SYNA
składają
DYREKCJA, RADA ZAKŁA-
DOWA KOLEŻANKI I KOLE-
DZY KOSZALINSKIEGO
OŚRODKA SPORTU
i WYPOCZYNKU
w KOSZALINIE

Najgłębsze
wyrazy współczucia

Lucynie Ptak

z powodu śmierci MEŻA

składają

ZAKŁADOWA ORGANIZA-
CJA ZWIĄZKOWA oraz PRA-
COWNICY URZĘDU GMINY
w TUCHOMIU

Wyrazy
serdecznego współczucia

Koleźce

Ortwinowi

Prondzińskiemu

x powodu zgonu OJCA
składają
DYREKCJA, RADA ZAKŁA-
DOWA, POP. i WSPÓŁPRA-
COWNICY WZGS ZAKŁAD
GOSPODARCZY w BYTOWIE

Wyrazy
mezerego współczucia

kol. mgr.

Józefowi Drwiedze

z powodu zgonu MATKI

składają

PRACOWNICY DELEGATU-
RY NAJWYŻSZEJ IZBY
KONTROLI w SZCZECINIE
ODDZIAŁ w KOSZALINIE

Serdeczne
wyrazy współczucia

Koleżance

Zofii Moschalewicz

z powodu Egonu MATKI

składają

DYREKCJA oraz KOLEŻAN-
KI i KOTEDZY ODDZIAŁU
WOJEWÓDZKIEGO PZU
w SŁUPSKU

Koniec pięciolatki

Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych „UNIA” w Człuchowie zamyka bieżącą pięciolatkę wzrostem produkcji z 28 mln zł w 1970 roku do 70 mln zł w bieżącym roku. Z tego 19 milionów złotych dały dodatkowe zobowiązania produkcyjne. W tym roku obok wielu innych zobowiązań załoga „UNII” podjęła się wykonania dodatkowej produkcji wartości 2,5 mln złotych dla -czczenia VII Zjazdu PZPK.

Tak duży wzrost produkcji spółdzielni w 80 proc. osiągnęła dzięki wzrostowi wydajności pracy. Jej stan liczebny w tym czasie prawie się nie zmienił. Na wzrost wydajności duży wpływ miała modernizacja zakładu.

Prognozy na przyszłą pięciolatkę zakładają wzrost zadań produkcyjnych o 72 proc. w stosunku do 1975 roku. Podobnie jak dotychczas warunkiem jest dalsza modernizacja istniejącego zakładu.

Jeszcze szybciej będzie rosła wartość usług dla ludności. W najbliższych 5 latach wzrosnąć mają one o 100 proc. W tym czasie dokonywać się będzie rozwój bazy usługowej w zakresie bardzo w tej spółdzielni zróżnicowanym. Są to usługi krawieckie, szewskie, dziewiarskie, tapicerskie, malarskie, fotograficzne, budowlane i inne.

(maj)



KALENDARZYK BADAN RENTGENOWSKICH

Dzisiaj (środa) w kolejnej turze badań rentgenowskich do Poradni Przeciwnowulgi w Słupsku zgłoszą się mieszkańcy domów przy ulicach: Długiej 38, 39, 40, 40a, (godz. 9-10), Długiej 42, 43, 44 (godz. 10-11), Generała Pankowa 2, 5, 4, g (godzina 11-12), Gen. Penkowa 7, 8, 9 (godzina 12-13), Generała Pankowa 10, 11, 12 (godzina 14-15), Gen. Pankowa 13, 14, 15, 16 (godz. 15-18), Gen. Pankowa 17, 18, 19 (godz. 19-17), Gen. Pankowa 20, 21, 22 (godzina 17-18).

DYŻURY RADNYCH

Dziś (środa) w godz. 15-17 w Urzędzie Wojewódzkim w Słupsku ul. Bieruta 14 (gabinet przy wodniczce WRN, II piętro, pokój 69) przyjmować będzie obywateli członek Prezydium WRN — Ludwik Przymusiński. W ratuszu zaś (pokój 41, I piętro) g. 15-17, dyżuruje członek Prezydium MRN — Tadeusz Krupa.

ZGUBY

Przy ul. Piekietko 23 (sklep i upominkami) jest do odebrania portmonetka z pieniędzmi pozostawiona w ub. sobotę wie ożorem. (kg)



W Małej Galerii Domu Kultury w Kołobrzegu czynna jest obecnie wystawa malarstwa Mariana Kokoszyńskiego.

Na zdjęciu: fragment wystawy.

Fot. J. PATAN

NAGRODY MIASTA SŁUPSKA

Uczy i wychowuje

Wieloletni pedagog, wychowawca młodzieży — Helena Stapien w tym roku uzyskała tytuł doktora po studiach w Związku Radzieckim, z filologii rosyjskiej. Jest prodziekanem Wydziału Humanistycznego WSP w Słupsku i kierownikiem Zakładu Filologii Rosyjskiej. Przeszła wszystkie szczeble kształcenia nauczycieli. Praca pedagogiczna pozwala na codzienne obcowanie z młodzieżą.

O tym marzyła od najmłodszych lat. Z morzem miała niewiele wspólnego, nie licząc, że jest chrestną matką jachtu „Dar Ziemi Słupskiej”. Na tym jachcie odbyła jedyną morską przejażdżkę. Mąż zdradza tajemnicę, że lubi rysować. Tak amatorsko, dla siebie, i... kucharzy. Gdyby nie została pracownikiem naukowym kto wie... czy nie byłaby to doskonała szef kuchni.

Coraz więcej gospodarstw specjalistycznych

Przed trzema laty na 346 gospodarstw w gminie Ostrowice nie było ani jednego, które prowadziłoby gospodarstwo specjalistyczne. Obecnie w Ostrowicach jest już 84 rolników, którzy obrali specjalizację. Najwięcej z nich wybrało kierunek hodowli krów mlecznych, bo 46. Hodowlą tuczników zajęło się 16 rolników, warchlaków — 14, a 6 gospodarstw prowadzi chów bydła opasowego.

Gospodarstw specjalistycznych będzie coraz więcej. Staramy się pomagać w zapewnieniu paszy, w zakupie odpowiednich sztuk bydła i trzody chlewnej. Rolnicy mogą liczyć na naszą pomoc fachową. Zależy nam bardzo na rozwoju hodowli owiec. Do tej pory zaledwie dwóch rolników zajmuje się owczarstwem. Ostatnio w Ostrowicach 3 rolników zorganizowało zespół i przyjęli program hodowli owiec. Już wiosną 1976 roku będą ich mieli 80. Docelowo przewidują hodowlę 300 owiec. Wspólnie uprawiają ziemię, by móc racjonalnie ją użytkować. Drugi zespół owczarski będzie w Płociu. Docelowo przewidują chów 200 owiec. Trzeci, największy zespół owczarski powstał w Nowym Worowie. Aktualnie członkowie tego zespołu są zajęci budową owczarni na 600 owiec. Zes-

pół ostrowicki jeszcze w tym roku rozpocznie modernizację i adaptację posiadanych zabudowań gospodarczych na owczarnię — mówi Jan Kurpaska, kierownik służby rolnej Urzędu Gminy w Ostrowicach.

W ostatnim czasie w gminie zostało zagospodarowanych 120 ha nieużytków. Za interesowanie nimi spowodował wzrost hodowli. Rolnicy coraz więcej uwagi przykładają do uprawy trwałych użytków zielonych. Mimo nie sprzyjającej aury zebrali w tym roku 3 pokosy siana. Ponieważ zorganizowano zespołowe nawożenie użytków, dzięki któremu można lepiej przestrzegać norm w nawożeniu, zbiory siana podwyższyły się w stosunku do ub. roku o 28 kwintali z ha. W tym roku rolnicy zdecydowali się zarówno łąki jak i pastwiska użyźniać nawozem fosforanowo-potasowym zaraz po skończeniu prac wykopkowych. Pozwoli to na rozładowanie prac wiosennych, a poza tym tak wczesne nawożenie da gwarancję jeszcze wyższych plonów w roku przyszłym. (am)

„Pregips” potrzebny ale...

...nie w centrum Miastka. Takie zdanie mają władze polityczne i administracyjne, tak sądzą mieszkańcy. Kombinatu Gipsowo-Kredowy w Gackach, Zakłady Prefabrykacji Kraków, Zakład Prefabrykacji Gipsowej „Pregips” w Miastku (trudno o bardziej zawiłą nazwę) zatrudnia 40 osób. Wytworzą się tu 800 tys. szt. płytek gipsowych rocznie o wartości 16 mln zł. Zapotrzebowanie budownictwa na ten surowiec jest w naszym kraju olbrzymie. Z powodzeniem można zwiększyć produkcję i znajdują się chętni. Biorąc pod uwagę wzrastające zapotrzebowanie na płytki gipsowe, trzeba rozbudować miasteczki zakład, zainwestować znaczne kwoty. Co do tego wszyscy są zgodni. Zjednoczenie przeznaczają na ten cel 150 mln zł. Od lat kołata o władze administracyjne miasta o tereny pod rozbudowę. Pisma takie kierowano trzykrotnie. Na żadne nie otrzymano odpowiedzi.

Kierownik miasteczkiego zakładu — Janusz Jamrozik przedstawił odpisy tych pism w Urzędzie Miejskim. Niestety, trudno trafić na oryginały, co niezbyt dobrze świadczy o porządkach w dawnym Urzędzie Powiatowym i Miejskim.

Zakładowi wypowiedziano obecną lokalizację, nie wskazując terenu zastępczego. W tej sytuacji trudno mieć pretensje do Zjednoczenia „Pregips”, że nie rozpoczęło przesiedlenia i nie przystąpiło do budowy nowego zakładu.

Wydaje się, iż czas najwyższy ustalić, czy zakład jest w Miastku potrzebny, a jeżeli tak, to wskazać teren na jego przeniesienie i dalszą rozbudowę. Jedno jest pewne — „Pregips” nie może być usytuowany w środku miasta, nie może wpływać na opinię, że mieszkańcy nie dbają o porządek. (mef)

Nowy typ „łazni” dla maszyn

Żałoga POM w Rymaniu specjalizuje się od lat w produkcji przewoźnych myjni do maszyn. Dostarcza w roku około 200 sztuk tych urządzeń, a ich nabywcami są bazy samochodowe, ośrodki maszynowe kółek rolniczych i warsztaty.

Zespół racjonalizatorów przy POM postanowił udoskonalić myjnię. Opracowano projekt urządzenia o nazwie MP-2a, które będzie o 250 kg lżejsze od myjni dotychczas produkowanej. Dodatkowe zalety — to wyższa sprawność w pracy i wyższe ciśnienie zagranej w bojlerze wody. Przystąpiono już do wykonania prototypu, aby od początku 1976 roku ruszyć z seryjną produkcją.

Skrócenie terminu przygotowania prototypu i nowa mylnia — to jedno z zadań załogi POM w Rymaniu zgłoszonych w zobowiązaniu dla uczczenia VII Zjazdu partii. Warto podkreślić, że wprowadzenie do produkcji urządzenia MP-2a pozwoli zaoszczędzić w ciągu roku ponad 150 ton wyrobów hutniczych. Następnymi również cennymi zobowiązaniami załogi są: deklaracja przekroczenia planu produkcji i usług o 500 tys. zł, wykonanie społecznie urządzeń w pomieszczeniach socjalnych oraz zagospodarowanie terenu oddanej ostatnio do użytku bazy materiałów pędnych. Wartość wszystkich zobowiązań szacuje się na około 1,6 mln zł. (ś)

WIĘCEJ PASZY DLA ROLNICTWA

Mieszalnice pasz przemysłowych podległe Wojewódzkiemu Związkowi Gminnych Spółdzielni w Słupsku zameldowały o wykonaniu planu produkcji ustalonego na tę pięciolatkę. Dostarczono rolnictwu około 278 tys. ton mieszanki paszowych, do czego przyczyniły się wydajną pracą załogi zakładów w Borzytuchomiu, Człuchowie, Miastku i Słupsku. Do końca tego roku mieszalnice dostarczą jeszcze około 20 tys. ton pasz — co potwierdzono również w zobowiązaniach podjętych przez załogi tych spółdzielczych zakładów produkcyjnych. (ś)



Trzydziestolecie istnienia Zakładu Naprawczego Mechanizacji Rolnictwa w Słupsku zbiega się ze zdobyciem przez zakład I miejsca w krajowym współzawodnictwie pracy. Warto dodać, że już od lat słupski ZNMR plasuje się w ścisłej czołówce. Zakład przeprowadza remonty kapitalne silników ciągnikowych. W tym roku swą dawną sprawność odzyska 22 tys. silników, to jest o 4 tys. więcej niż w roku ubiegłym. Zkład jest również jedynym w kraju wytwórcą myjni tunelowych „Stupia”, służących do mycia silników i detali, a także różnego typu opakowań. Rocznie produkuje się tu 70 myjni, co pozwala jedynie zaspokoić potrzeby zakładów obsługujących rolnictwo. Mylnia tunelowa „Stupia-7” w ciągu godziny automatycznie myje 40 silników. (ab)

Na zdjęciu: kierownik produkcji Czesław Nowak kontroluje gotowy myjnię tunelową „Stupia-1”.

CAF — KRASZEWSKI

Karczma słupska w Lublinie

Zakład ruyst.roju wnętrza Przedsiębiorstwa Gastronomicznego w Słupsku przyszedł kolejny „egzemplarz” karczmy słupskiej. Nowy lokal, stawiający imię słupskiej gastronomii, otwarty zostanie w Lublinie pod koniec bieżącego miesiąca.

ZDARZENIA i WYPADKI

9 ZNOWU dzieci były przyczyną pożaru. W Wieliszewie (gmina Łupawa) dwóch kilkulatnich chłopców bawiących się ogniem zapaliło stóg słomy na terenie gospodarstwa rolnego Edwarda Kowalskiego. Stóg spłonął doszczętnie.

DO WYPADKU drogowego doszło w Człuchowie, na ulicy Dworcowej. Pod motorowerem wpadł przebiegający przez jezdnię pies. Motorowerzysta 29-letni Zdzisław S. przewrócił się i doznał dotkliwych obrażeń ciała. Rannego umieszczono w szpitalu.

W STARYCH BIELICACH motocykl, prowadzony przez 19-letniego Bogdana K. wpadł na stoicy na poboczu nie oświetlony rozrzućnik obornika. Ciepły rannego motocyklistę przewieziono do Szpitala Wojskowego w Koszalinie. Właściciela pozostawionego wyciecznikiem bez oświetlenia rozrzućnika nie udało się ustalić. (tul)

Nowe mieszkania cieszą, ale...

Budowę osiedla mieszkaniowego w PWGR Czaplinek podzielono na dwa etapy. PBRol. W Szczecinku, któremu zlecono budowę tego osiedla, zobowiązała się, że do końca tego roku odda do użytku dwa budynki 12-rodzinne. Będzie to zakończenie pierwszego etapu budowy osiedla. Już 24 rodziny otrzymały mieszkania. W nowych mieszkaniach, dużych i wygodnych, jest centralne ogrzewanie i łazienki, nie pomyślano natomiast o podłączeniu gazu. Nie wiadomo dlaczego tak się stało, bo przecież moc gazowni „słupskiej” wystarczałaby i na zasilanie w gaz osiedla PWGR. Może w następnych domach, których budowę PBRol. rozpocznie w przyszłym roku, pomyślano o podłączeniu gazu od zaraz. Są w tych mieszkaniach bojler (które nie wiadomo dlaczego zamontowano w kuchniach) działające dopiero po rozpaleniu ognia pod kuchenią. Można było ich nie montować, tylko grać wodę na płycie i wlewać garnkiem do wanny. Efekt taki sam, tyle że krócej trwałaby cała operacja. Poza tym jak na

gust mieszkańców za dużo jest rur w łazienkach i kuchniach. Ale ogólnie mieszkańcy są zadowoleni z nowych mieszkań. Pięć i sześciopokojowe mieszkania są dobrze rozplanowane, mają balkony. W drugim etapie budowy osiedla przybędzie jeszcze 6 domów również 12-rodzinnych. Ich budowę PBRol. rozpocznie już na początku 1976 roku.

Pomyślano o niezbędnych inwestycjach towarzyszących jak przedszkole, żłobek i pawilon handlowy. Przedszkole i żłobek będą mieścić się w jednym budynku. Znajdzie się w nim miejsce na 120 dzieci. Również w 1976 roku budowlani rozpoczną prace przy wznoszeniu domu socjalnego. Będzie w nim hotel, stołówka i klubokawiarnia. Z chwilą położenia chodników PWGR przystąpi do urządzania placów zabaw, niezbędnej małej architektury. Na zieleniach wiosną przyszłego roku zasadzi róże. PWGR planuje w dalszym etapie zagospodarowanie osiedla wybudowanie hali sportowej. (am)

POLSKA HOLAN- DIA — PO RAZ SZÓSTY



Na zdjęciu: piłkę główkuje Grzegorz Lato. Nasz napastnik znajduje się obecnie w wymienionej formie i liczymy na niego w dzisiejszym meczu.

Fot. CAF-UPI

Dzisiejszy mecz w Amsterdamie będzie 6 pojedynkiem piłkarskich reprezentacji Polski i Holandii. W dotychczasowych dwóch zwycięstwach Polacy, jedno Holendrzy, dwa razy padł remis. Bilans bramkowy jest korzystny dla naszej drużyny: 7-4.

Oto wyniki dotychczasowych spotkań:

1 maja 1968 r. Warszawa: Polska — Holandia 0:0
7 maja 15: r. Rotterdam: Holandia — Polska 1:0 (0:0) — bramka: Roeven
7 września r. Chorzów: Polska — Holandia 2:1 (0:1) — bramki: Wery oraz Jarosik i Lubanski
10 października 1973 r. Rotterdam: Holandia — Polska 1:1 (1:1) — bramki: De Jong oraz Deyna

11 września 1975 r. Chorzów: Polska — Holandia 4:1 (2:0) — bramki: Van der Kerkhof oraz Szarmach — 2. Lata i Gadocha po 1.

TABELA GRUPT V ME		
Polska	7:1	9-1
Holandia	1:2	11-7
Włochy	4:4	2-3
Finlandia	1:11	3-13

Amsterdam powitał polskich piłkarzy chłodem. W poniedziałek rano po raz pierwszy w tym roku spadł tu śnieg. Temperatura wahała się w ciągu dnia w granicach 5-6 stopni, ale było niemal bezwietrznie.

Wczoraj wieczorem polscy piłkarze udali się na drugi już w Amsterdamie trening. Zajęcia trwały na głównym boisku stadionu olimpijskiego. Trener Kazimierz Górski nie oszczędzał zawodników, aplikując im przeszło godziną dawkę intensywnych ćwiczeń. Jan Tomaszewski i Piotr Mowlik ćwiczyli w tym czasie z Huherem Kostką.

W obozie Holendrów

W ośrodku Zeist trenuje przed meczem 14 piłkarzy holenderskich. Są to: Thijs-

sen, Feters. Van Kraay, René Vao der Kerkhof, Willi Van der Kerkhof, Krygh, Vrejsen, Jansen, Schrijvers, Kroij, Suurbier, Cruyff, Neeskens i Geels.

Być może w ostatniej chwili do drużyny dołączy bramkarz De Jongbloed i Van Hanegem.

Panuje opinia, że Holendrzy w meczu z Polską będą atakować od pierwszych minut. Jest to zresztą dla nich jedyna szansa. Należy więc się spodziewać, że drużyna trenera Knoebela, zastosuje wariant taktyczny 4-2-4. W drugiej linii: Jansen i Neeskens, a w ataku: Van der Kerkhof, Cruyff, Geels i Vrejsen.

Holenderzy piłkarze w pierwszym dniu pobytu w Zeist nie wyszli na boisko, ale zasiedli przy stole obrad by dyskutować z trenerami i działaczami sporne problemy. W ostatnim okresie na rosły poważne problemy pomiędzy grupą starszych zawodników z Cruyffem i Neeskens, a młodzieżą z mistrzowskiej drużyny PSV Eindhoven.

Wywiady i opinie

Jak się czuje Gadocha? a jak Tomaszewski? Czy skład będzie taki sam jak w Chorzowie? — tymi i podobnymi pytaniami zasypywano naszych reprezentantów i trenera Kazimierza Górskiego. Polski selekcjoner był przez kilkadziesiąt minut oblegany przez reporterów holenderskich gazet:

— Który mecz jest dla państwa ważniejszy? Ten z Anglią na Wembley, czy środkowy w Amsterdamie?

— Wembley zdarza się raz. W Londynie stawka była większa. Pojedynek z zes-

połem Rameya decydował o tym, kto awansuje do finałów mistrzostw świata: Polska czy Anglia. Teraz czeka nas również trudne zadanie, ale nawet porażka nie eliminuje Polaków z walki o pierwsze miejsce w grupie. Oczywiście, nie myślimy o przegranej. W futbolu wszystko jest jednak możliwe, czasem jeden błąd decyduje o końcowym wyniku.

— Czy jest pan zadowolony, że nie zagra Van Hanegem?

— To świetny piłkarz, ale trener Knoebel ma, w czym wybierać. Niewykluczone, że zawodnik który zastąpi Van Hanegema, będzie jeszcze lepszy.

— Mówi się, że w Amsterdamie wystąpi polska jedynastka z Chorzowa?

— Decyzję o składzie podejmę przed meczem.

O opinii o polskich piłkarzach zapytano także Johana Cruyffa:

— Siła polskiej drużyny polega przede wszystkim na tym, że jest to zespół wyrównany, wszystkie formacje pracują ze sobą wzorowo jak tryby w maszynie. Niestety, nie można tego teraz powiedzieć o naszym zespole. Wynik środowego meczu będzie zależał od tego, w jakim składzie wybiegnemy na boisko. Moim zdaniem mecz piłkarski jest jak przedstawienie teatralne. Wszystko zależy od tego, kto wystąpi na scenie...

Holandia—Polska
na antenie PR i TV

Mecz będzie transmitowany w całości przez Polskie Radio i Telewizję. Po czątek obu sprawozdań o godz. 20.10 w programach pierwszych.

POLSKA

W OCZACH ZAGRANICY

Niezwykle dynamiczny w ostatnich latach rozwój gospodarczo-społeczny, kulturalny i naukowo-techniczny Polski sprawia, iż zmienia się obraz naszego kraju w oczach zagranicy. Opinia publiczna Europy i innych kontynentów widzi w Polsce coraz bardziej atrakcyjnego, niezawodnego partnera w rozszerzaniu współpracy we wszystkich dziedzinach: Społeczeństwa licznych krajów, bez względu na ich ustrój społeczny, patrzy dziś na Polskę jako na państwo, które w krótkim czasie dokonało ogromnego postępu na każdym odcinku — ftefleksjarrji i opiniami na ten temat dzielą się zagraniczni korespondenci Polskiej Agencji Prasowej:

MOSKWA

(Michał Sicałenajdo)

Ogromna to satysfakcja dla polskiego dziennikarza pracującego za granicą kiedy na każdym kroku obserwować może okazywaną powszechnie serdeczną przyjaźń dla naszego kraju, głęboki szacunek dla naszych osiągnięć. W budownictwie socjalistycznym, i wysokie uznanie dla wkładu, jaki wnosimy w umacnianie jedności socjalistycznej wspólnoty, w realizacji programu jej integracji gospodarczej i pokojowej polityki zagranicznej.

Te właśnie oceny zaczerpnięte z codziennej lektury prasy ZSRR, z licznych międzypartyjnych i międzyrządowych rozmów, z rokowań gospodarczych i wielu zwykłych, prywatnych spotkań oddają, chyba, najpełniej stosunek radzieckiego społeczeństwa do Polski, polskiego narodu i jego kierowniczej siły — PZPR.

Okres ostatnich pięciu lat, w których współpraca polsko-radziecka osiągnęła nie spotykany dotychczas zasięg, i nowy jakościowo poziom, odpowiadający bieżącym i perspektywicznym potrzebom obu bratnich krajów, przybliżył jeszcze bardziej wizerunek Polski, jako państwa nowoczesnej gospodarki socjalistycznej, które może sprostać rosnącym wymaganiom rewolucji naukowo-technicznej.

Nasza coraz większa obecność w życiu Kraju Rad przejawia się w setkach obiektów przemysłowych zakupionych w Polsce, systematycznych kontaktach handlowo-gospodarczych, licznych wystawach ukazujących nasz dorobek i możliwości, występach artystycznych, pokazach filmów, i sztuk teatralnych.

Szczególną rolę we wzajemnym zbliżaniu i poznawaniu się obu narodów spełniły w ZSRR niezwykle szeroko zakrojone ubiegłoroczne obchody 30-lecia jubileuszu socjalistycznej Polski, których naturalnym przedłużeniem i rozwinięciem stały się, w bieżącym roku wspólnie obchodzone rocznice: 30-lecia nawiązania stosunków dyplomatycznych i podpisania pierwszego Układu o Przyjaźni, Pomocy i Współpracy pokojowej oraz przebieg wrześniowych Dni Warszawy w Moskwie.

Wszystko to świadczy o randze naszego partnerstwa w stosunkach z pierwszym w świecie państwem socjalistycznym, o wysokiej pozycji, jaką zajmujemy w jego współpracy, z zagranicą, o braterskich więzach łączących Polskę i ZSRR.

PARYŻ

(Robert Bielecki)

Polska — kraj nowoczesnego przemysłu, interesujący partner gospodarczy — jest często prezentowana na łamach prasy francuskiej, tej, która kształtuje poglądy szerokiej opinii publicznej. Przy okazji niedawnej wizyty w naszym kraju prezydenta republiki Valerego Giscarda d'Estaing (czerwiec 1975) francuskie środki masowego przekazu dostarczyły swym odbiorcom liczne pozycje poświęcone nowoczesnej Polsce, jej najnowszym osiągnięciom i perspektywom na najbliższą przyszłość.

Francuzi zdają sobie sprawę, że nasz kraj: należy do czołówek przemysłowej świata, szczególnie w takich dziedzinach jak przemysł okrętowy, węglowy i chemiczny. Ten obraz Polski ukształtował się tak, że pod wpływem coraz szerszej kooperacji przemysłowej, która we współpracy z Francją obejmuje, takie dziedziny, jak chemia, elektronika, sprzęt komunikacyjny, Francuzi często podkreślają wysoki poziom techniczny polskiego przemysłu, o czym świadczy właśnie fakt, iż wspomniana kooperacja przemysłowa rozwinięta się w tych gałęziach gospodarki, które zaliczane są do najnowocześniejszych.

Coraz częściej Polska uczestniczy w targach międzynarodowych na terenie Francji i specjalistycznych wystawach w Paryżu. Dużą rolę w kształtowaniu opinii przeciętnego Francuza o naszym kraju odgrywają niemieckie organizacje

władze wielu miast republiki. W programach tych dni przygotowywane są wysiady informujące, o osiągnięciach naszego kraju, adresowane do szerokiej publiczności. Duża frekwencja na tych wystawach świadczy o autentycznym zainteresowaniu francuskiej opinii publicznej "naszym krajem i o obrazie nowoczesnej Polski. Jak utrzymał się w oczach francuskiego społeczeństwa.

LIZBONA

(Miroslaw Ikonowicz)

Dopiero po pamiętnym 25 kwietnia 1974 r. społeczeństwo portugalskie zdobyło możliwość skonfrontowania z rzeczywistością tyleż mglistego, co zaczerpniętego obrazu Polski i w ogóle krajów socjalistycznych, który wytworzyła w ciągu dziesięcioleci faszystowska propaganda. Dla narodu wielkich żeglarzy, potomków Vasco da Gamy, staliśmy się czymś w rodzaju nowego odkrycia — tym razem nad Bałtykiem.

W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy bodaj o żadnym kraju świata nie ukazało się w prasie portugalskiej tyle reportaży, co o Polsce. Wiele z nich, co jest zrozumiałe, pó Tatch elementarnej niewiedzy o naszym kraju, utrzymanych jest w tonie sprawozdania z odkrywczej wyprawy.

Jedno z najpopularniejszych pism — „Bola” zamieściło na początku roku długą serię reportaży o Polsce i Polakach, które stały się tutaj jak gdyby rnalą encyklopedią wiedzy o nas. Autor z dużym wyczuciem udzielił odpowiedzi na pytania, które Portugalczycy najczęściej na nas; temat zadają. Z tej „encyklopedii” można się było dowiedzieć, że a) Polska zajmuje jedno z pierwszych miejsc na świecie pod względem dynamiki rozwoju przemysłowego; b) miasta są nowoczesnie zaprojektowane i zielone, a nad krajerą wznosi się las rusztowań; c) Polacy są dobrze ubrani, gruntownie Wykształceni i bardziej Ocytani niż ogół ludzi W zachodniej Europie, a łatwością nawiązywania kontaktów przypominają Latynosów i sporo, podróżują.

BUDAPESZT

(Andrzej Czerkawski)

Można bez żadnej przesady powiedzieć, że w ostatnich latach na Węgrzech mówi się o Polsce często i wiele. Nasza szeroka działalność na forum międzynarodowym, ogromne osiągnięcia Polski, jej wszechstronny, dynamiczny rozwój — stała się przedmiotem żywego zainteresowania tutejszej opinii publicznej. Ale nie tylko doniesienia czy relacje prasowe kształtują wiedzę o Polsce i jej rozwoju w oczach naszych węgierskich przyjaciół. Coraz częściej słowo „Polska” przybiera konkretne kształty w postaci np. fabryk, cukrowni czy zakładów papierniczych* kojarzy się z nowymi niezbędnymi dla węgierskiej gospodarki inwestycjami realizowanymi przy pomocy polskich specjalistów.

Ostatnie lata przyniosły tu bowiem istotną zmianę, przede wszystkim jakościową. Dziś staliśmy się cenionym na węgierskim rynku partnerem, gospodarczym, który ma do zaoferowania wiele nowoczesnych technologii i licencji. Miara naszych możliwości w tym zakresie może być np. fakt, iż właśnie polscy specjaliści gruntownie przebudowali i zmodernizowali węgierski przemysł cukrowniczy, iż dziełem naszych fachowców są oddalone tu kompletne obiekty przemysłowe.

Coraz częściej w języku węgierskim padają słowa „Polska”, „polski”. O ile pierwsze brzmi „I engyelország”, o tyle drugie weszło do języka węgierskiego. W swym brzmieniu oryginalnym: przeniesiono je ze znaku fabrycznego naszych fiatów i dziś wozy te nazywa się po prostu „polski”.

W II LIDZE KOSZYKAREK

W CZOŁÓWCE BEZ ZMIAN

Druga kolejka spotkań mistrzowskich koszykarek II ligi znowu przyniosła cenne punkty zespołowi SZS AZS, Koszalin. Jak już informowaliśmy, koszalinianki odniosły dwa zwycięstwa nad Pomorzaninem w Toruniu. Również pozostałe trzy drużyny, które po pierwszej kolejce spotkań objęły prowadzenie w tabeli — zdobyły w sobotnio-niedzielnym pojedynkach komplet punktów. Koszykarki Lecha (pierwszy lider) wygrały w Gdańsku z miejscowym AZS, a Włóknarz Łódź i Sprotavia wygrały na swoich boiskach. Najwyższe zwycięstwo odniosły koszykarki Włókniarza nad Zagłębiem Konin, zdobywając w dwóch meczach po 100-punktów.

wą przewagę nad przeciwniczkami. yDzięki temu łódzianki (zajmujące trzecią pozycję zdystansowały SZS AZS Koszalin plasując się na drugim miejscu. Koszalinianki mimo że wygrały wysoko z Pomorzaninem, zwłaszcza w drugim meczu mają gorszą różnicę zdobytych koszy od Włókniarza i dlatego obniżyły swoją lokatę o jedno miejsce.

A oto komplet wyników i tabela:

Pomorzanin — SZS AZS Koszalin 43:50 i 42:30

SZS AZS Gdańsk — Lech Poznań 63:96 i 47:71

Sprotavia Szprotawa — Unia Włb. 47:34 i 57:48

Włóknarz Łódź — Zagłębie Konin 92:31 i 92:53

Widzew Łódź — Stęża

Wrocław 46:81 i 52:60

Lech 4:0 8 325-200

Włóknarz 4:0 8 299-173

SZS AZS 4:0 8 286-218

Koszalin 4:0 8 220-183

Sprotavia 2:2 6 215-213

Stęża 1:3 5 204-224

SZS AZS 1:3 5 235-289

Gdańsk 0:4 4 186-246

Pomorzanin 0:4 4 183-279

Widzew 0:4 4 217-340

Zagłębie K. 0:4 4 217-340

W najbliższą sobotę i niedzię koszykarki Koszalinianki, mimo że grać będą przed własną widownią czeka trudna przeprawa z łódzkim Włóknierzem. Już dziś pojedynki te wywołują duże zainteresowanie wśród sympatyków koszykówki nie tylko w Koszalinie, (itf)